



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 399

Kwestya Inwalidów

Opracował

Leg. HENRYK HILE

NAKŁADEM DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

ROK 1916

CENA 1 KOB.

399

leg. 199.

Kwestya Inwalidów

Opracował

Leg. HENRYK EILE



NAKŁADEM DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO
W PIOTRKOWIE — 1916 ROKU

WÓBILCWAŁ BYŁSZA
KRESY
ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI PAŃSTWOWEJ POD
ZARZĄDEM DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO N. K. N.
W PIOTRKOWIE

Sprawa inwalidów nabrała w obecnej wojnie bardzo doniosłego znaczenia, jako że stała się kwestyą już nie tylko humanitarną, lecz przede wszystkim społeczną.

Niebywale wielka liczba walczących, długie trwanie wojny, jakoteż techniczna doskonałość i różnorodność środków oraz operacyi wojennych spowodują niewątpliwie, że znaczniejsza część powołanych pod broń opuści szeregi w charakterze inwalidów, a więc ludzi z mniej lub więcej nadwątlonem względnie naruszonem zdrowiem, i z uszczuploną względnie utraconą możliwością pracy, a temsamem zdolnością zarobkowania. Dopóki stosunek liczebny inwalidów pozostawał w znikomej mniejszości do ogółu ludności, kwestya inwalidów ograniczała się, słusznie czy niesłusznie, do przyznawania im pewnego zaopatrzenia z funduszków państwowych, lub pewnych uprawnień zarobkowych, któreby zabezpieczyły inwalidom resztę życia, raczej chroniły przed głodem. Obecnie jednak, gdy wspomniany stosunek liczebny dozna z poprzednio przytoczonych powodów niezawodnie daleko idącej zmiany, nie wystarczą do tej pory stosowane środki. A to nie wystarczą tylko dotychczasowe kwoty, niemniej licencye na trafiki i katarynki, tytułem zaopatrzenia udzielane, lecz przede wszystkim nie wystarczy dotychczasowy system, który skazywał inwalidę na ogół na spędzanie

życia prawie o żebraczym kij, chociażby ten kij różnorodne przybierał kształty i formy.

Państwo i społeczeństwo zrozumiały z jednej strony, że zaciągnęły wobec ludzi, którzy ucierpieli na polu walki fizycznie i materialnie w ich obronie i interesie, wielkie zobowiązania, a następnie z drugiej strony, że nie może na ukształtowanie przyszłych stosunków społecznych i gospodarczych pozostać bez wpływu okoliczność, iż wielu członków społeczeństwa będzie pozbawionych częściowo lub zupełnie możliwości pracy i zarobkowania. Zdając sobie z tych momentów sprawę, państwo i społeczeństwo czynią usilne oraz ofiarne starania i zabiegi, aby tym, którzy wskutek wojny ponieśli dotkliwy nawet uszczerbek na zdrowiu, przywrócono możliwość powrotu do udziału w życiu społecznym i gospodarczym, niemniej aby przywrócić życiu społecznemu i gospodarczemu, tak już wojną nadwyrężonemu, liczną rzeszę dotychczasowych pracowników. W ostatnich tedy czasach objawiają się dążenia, zmierzające do uczynienia z poszkodowanych na wojnie na zdrowiu i niezdolnych wskutek tego do zarobkowania w dawniejszym zawodzie, czy rolniarze, napowrót pożytecznych członków społeczeństwa. I to tak z uwagi na dobro ich samych, jakoteż z uwagi na interes całego społeczeństwa.

Jeszcze w początkach obecnej wojny, jedyne zabezpieczenie inwalidy na przyszłość stanowiła drobna renta, a w szczególnie ciężkich wypadkach umieszczenie w wojskowym domu inwalidów, przyczem zauważyć należy, że jedynie inwalidzi zupełnie niezdolni do jakiegokolwiek zarobkowania w życiu cywilnym, mieli prawo do zaopatrzenia. Dopiero z biegiem wojny zmieniły się zapatrywania na kwestyę inwalidów, i to tak pod względem konstrukcyi zabezpieczenia im przyszłości, a więc co się tyczy systemu i rozmiaru zaopatrzenia, jakoteż pod względem rozszerzenia koła uprawnionych do otrzymywania zaopatrzenia. Zrozumiano, że samo wypłacanie rent nie powetuje wszystkich szkód, jakie ponieśli na

zdrowiu i majątku powołani pod broń. Przedewszystkiem renty te są i będą — z uwagi na obecny spadek wartości pieniądza wskutek drożyzny niezbędnych środków żywności, jakoteż z uwagi na wzrost stopy i potrzeb życiowych—zbyt niskie. Okoliczność ta nabiera tem jaskrawszego oświetlenia w wypadkach, w których inwalida utrzymywał przed wojną także swą rodzinę. Wskutek tego popadają, jak zazwyczaj ludzie chorzy względnie okaleczali i bezczynni, w przykry nastrój, udzielający się także otoczeniu i żywią ustawiczny żal do siebie, państwa i społeczeństwa. Niemniej umieszczenie w domu inwalidów nie jest ideałem zaopatrzenia. Pomijając już okoliczność, iż trudno sobie wyobrazić, aby wszyscy w obecnej wojnie ciężko fizycznie poszkodowani mogli znaleźć odpowiednie umieszczenie w domach inwalidów, to pobyt w takiej instytucyi odrywa inwalidę od rodziny, zmusza do przebywania w obcym, także przykro nastroszonem otoczeniu, oraz zniewala do zarzucenia dotychczasowego warsztatu pracy, względnie do zupełnej bezczynności.

Hasłem, zdobywajacem sobie obecnie coraz szersze prawo obywatelstwa stało się: przywrócenie w miarę możliwości inwalidzie możności pracy i zarobkowania. Niewątpliwie wielu inwalidów będzie musiało ograniczyć swe dotychczasowe pole i rozmiar pracy, względnie przejść do innego łatwiejszego względnie lżejszego zawodu, jednakowoż jakakolwiek możność pracy wpływa z reguły dodatnio na stan duchowy, a w każdym razie korzystnie na położenie materyjalne.

Ze stanowiska znowu interesów państwowych i społecznych, nie może być i nie jest obojętnem, czy liczna rzesza obywateli staje się wskutek wojny ciężarem swych rodzin, oraz państwa i społeczeństwa, czy też wraca napowrót w szeregi pracowników w dziedzinie społecznej i gospodarczej, chociażby nawet z uszczuploną możliwością działania i pracy. Nie wątpimy, że motywem wszczęcia zabiegów i starań pod względem przywrócenia inwalidom

możności zarobkowania były względy etyczne, niemniej jednak—należy sądzić— były nim względy gospodarcze i społeczne. Gospodarstwo społeczne nie może, a to zwłaszcza po tak długotrwałej i ciężkiej wojnie, wyrzec się większej liczby dawnych pracowników, jeżeli chce wrócić do równowagi. Nie łudzimy się ani na chwilę, że to nie jest i nie będzie rzeczą łatwą przysposobić licznych inwalidów do pracy zawodowej, oraz znaleźć dla nich odpowiedni warsztat pracy. Zdajemy sobie sprawę, że przyływ na rynek podaży pracy znacznie-szych zastępów ludzi o pewnej, ściśle ograniczonej zdolności zarobkowania wywrze wpływ na ogólne warunki tego rynku, niemniej pamiętamy, że kwestya szukających pracy przed wojną, nie doznała zupełnego załatwienia, wreszcie, że przyspasabianie ludzi w różnym stopniu okaleczających do różnorodnych rodzajów pracy jest zadaniem nowem a trudnem. Jednakowoż niebywale intensywne, niemniej celowe i ofiarne akcja, rozwinięta przez państwo i społeczeństwo w tej dziedzinie, a z drugiej strony objawiająca się coraz szerzej dobra wola mogących zatrudnić inwalidów — daje pewną rękojmię, że problem ulżenia doli inwalidów, oraz wyzyskania ich wydatności pracy w gospodarstwie społecznem dozna pomyślnego rozwiązania.

Uznano również, że zaopatrzenie z funduszków państwowych należałoby się nie tylko tym, którzy zostali zupełnie pozbawieni możliwości zarobkowania, lecz także i tym, których zdolność zarobkowania doznała jedynie pewnego uszczuplenia. Jest rzeczą słuszną, aby uszczerbek w zarobkowaniu, spowodowany ubytkiem możliwości pracy, powetowało państwo ze swych funduszków. Najnowsze ustawodawstwo postępuje też w tym kierunku, i zmierza w ten sposób do celu, aby inwalida nie znalazł się bez własnej winy w gorszym położeniu materialnem po wojnie, aniżeli się znajdował przed jej rozpoczęciem. Równocześnie za uprawnionego do opieki uważa się obecnie każdego, który bez względu na rodzaj uszczerbku

na zdrowiu, postradał wskutek wojny częściowo względnie zupełnie możność zarobkowania.

W następnych rozdziałach przedstawimy w zarysie kwestyę inwalidów, a to przede wszystkim świadczenia państwa na ich rzecz według stanu obecnego ustawodawstwa, następnie starania i zabiegi państwa i społeczeństwa, zmierzające do zmiany dotychczasowego ustroju zaopatrzenia i wprowadzenia w jego miejsce urzeczywistnienia zapatrywania, że jedynem rozwiązaniem kwestyi byłoby przywrócenie inwalidom możności pracy i zarobkowania, wreszcie instytucje temu celowi służące.

Warunki wśród których niniejsza praca powstawała, nie pozwoliły na bardziej wyczerpujące omówienie kwestyi. Trudności zwłaszcza komunikacyjne sprawiły, że wiele przyrzeczonych i zamówionych materyałów nie nadeszło do ostatniej chwili. Dłuższe zaś zwlekanie z wydaniem niniejszej pracy byłoby już z tego względu nie wskazane, że dotychczas brak u nas —poza luźnymi artykułami— obszerniejszego omówienia całokształtu kwestyi inwalidów. Następnie kwestya ta wskutek swej aktualności, tworzy tak obszerną literaturę, iż wyczekiwanie na skompletowanie materyałów okazało się niemożliwe. Ewentualne tedy niedociągnięcia i luki staraliśmy się w ten sposób złagodzić, że podajemy na końcu niniejszej pracy możliwie wyczerpujący wykaz odnośnej literatury, a w szczególności wydawnictw peryodycznych, z których interesujący się kwestyą inwalidów będą mogli czerpać informacje o dalszych jej postępkach.

Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, oddając niniejszą pracę w ręce społeczeństwa polskiego, pragnie zaznajomić je z tak aktualną obecnie kwestyą zabezpieczenia przyszłości polskim żołnierzom, oraz zachęcić je do możliwie żywej i szerokiej inicjatywy i współpracy, niemniej do możliwie wydatnej ofiarności na tem polu, aby przyjść w ten sposób z pomocą naszym młodym bohaterom, którzy dla wielkiej idei poszli w bój z odwiecznym wrogiem i okupili

wawrzyny i lepszą przyszłość narodu własnem życiem i zdrowiem. Na społeczeństwie polskiem ciąży tedy szczególnie wielki obowiązek zajęcia się losem walczących, zwłaszcza w szeregach Legionów polskich, i to zajęcia się w zakresie daleko szerszym niż to leży w granicach i ramach ogólnej opieki.

Jeżeli niniejsza praca odbije się szerszem echem w społeczeństwie i pobudzi je do żywej a celowej działalności — cel swój w zupełności osiągnęła.

Piotrków, w grudniu 1915 roku

Świadczenia państwa według obecnego stanu ustawodawstwa



Podstawy prawne

O zaopatrzeniu inwalidów z funduszków państwowych stanowią: ustawa z dnia 27 grudnia 1875. L. 158 dz. u. p., ustawa z dnia 23 czerwca 1891. L. 91 dz. u. p., ustawa z dnia 29 czerwca 1896. L. 108 dz. u. p., rozporządzenie cesarskie z dnia 12 czerwca 1915. L. 161 dz. u. p., rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwami skarbu i wojny z dnia 12 czerwca 1915. L. 162 dz. u. p., oraz rozporządzenie wykonawcze ministerstwa obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwami skarbu i wojny z dnia 28 września 1915. L. 288 dz. u. p.

W sprawie zaopatrzenia rodzin inwalidów obowiązują wymienione w poprzednim ustępie rozporządzenia cesarskie i ministeryjne, oraz ustawa o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających służbę wojskową (zmobilizowanych) z dnia 26 grudnia 1912. L. 237 dz. u. p. i rozporządzenie wykonawcze ministerstwa obrony krajowej z dnia 28 grudnia 1912. L. 238 dz. u. p.

Wszystkie postanowienia powyżej przytoczonych ustaw i rozporządzeń odnoszą się w całej pełni także do

Legionów polskich, a to po myśli najwyższego postanowienia z dnia 4 grudnia 1914, intymowanego okólnikiem ministerstwa wojny z dnia 2 stycznia 1915. L. X — 21004/14, a ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń dla wspólnej armii z dnia 9 stycznia 1915. L. 2, stanowiącego, że członkowie Legionów polskich mają być uważani za powołanych do czynnej służby wojskowej wskutek zarządzonej mobilizacji i wobec tego za zrównanych tak pod względem praw, jakoteż i obowiązków z członkami armii austro-węgierskiej (osobami stanu wojskowego). W szczególności co się tyczy opieki państwowej nad Legionistami polskimi, którzy stali się inwalidami, zarządza rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 4 września 1915. L. preas. 18252, że mają być zupełnie na równi traktowani z członkami armii austro-węgierskiej.

Superarbitryum

Celem superarbitryum jest komisyjne stwierdzenie ewentualnego istnienia, a w razie twierdzącym także stopnia uszkodzeń cielesnych, oraz ich wpływu na zdolność do dalszej służby wojskowej, względnie zdolność do zarobkowania, jakoteż prawa do zaopatrzenia ze strony państwa, i to jakiego rodzaju.

O przedstawienie komisji superarbitryjnej może prosić sam oficer czy żołnierz, lub może to zarządzić jego władza przełożona, względnie wojskowy zakład sanitarny, w którym przebywa. Legioniści polscy mogą być ważnie superarbitrowani jedynie przez wojskowe komisye, bez względu na to, czy są austriackimi czy obcymi obywatelami. Orzeczenie komisji superarbitryjnej posiada charakter wniosku, którego zatwierdzenie względnie odrzucenie należy odnośnie do oficerów do zakresu działania ministerstwa wojny względnie obrony krajowej, zaś odnośnie do żołnierzy do zakresu działania teryto-

ryalnych komend wojskowych (dla Legionistów—oddział obrony krajowej).

Komisya superarbitryjna winna w swem orzeczeniu, uznajacem poddanego superarbitryum za inwalidę, a więc za nie nadającego się do dalszej służby wojskowej, wyraźnie zaznaczyć, czy zdolny jest do zarobkowania w życiu cywilnem i zgodnie z tem, czy miałoby mu być przyznane zaopatrzenie (renta) stałe, względnie czasowe, lub czy miałoby mu być przyznane miejsce w wojskowym domu inwalidów, wreszcie o ile superarbitrowany ma prawo do dodatku za rany, w jakiej wysokości miałby ten dodatek być mu przyznany, i to stałe, czy tylko na pewien czas.

O superarbitryum traktuje szczegółowo broszura, wydana przez nadworną i państwową drukarnię we Wiedniu: Superarbitrierungsvorschrift — Taschenausgabe der Militärvorschriften — Heft № 6. Uzupełnienie zawartych w tej broszurze postanowień podaje urzędowa «Wiener Zeitung» z dnia 12 maja 1915. L. 108, oraz specjalnie odnośnie do Legionistów rozporządzenie komendy wojskowej (grupa obrony krajowej) we Wiedniu z dnia 8 kwietnia 1915. L. M. A. Nr. 14.076.

Prawo do zaopatrzenia

Oficer nabywa prawo do zaopatrzenia (renty), jeżeli staje się niezdolnym do dalszej służby wojskowej i do jakiegokolwiek zarobkowania, odpowiadającego jego dotychczasowemu stanowisku służbowemu, a to wskutek ran, odniesionych przed nieprzyjacielem lub wskutek trudów wojennych, następnie wskutek obłąkania, epilepsyi, utraty wzroku obu oczu lub porażenia, powodującego niedołęstwo, jakoteż wskutek zewnętrznego uszkodzenia, odniesionego bez własnej winy w czasie pełnienia służby, lub wskutek innego stałego nadwyreżenia zdrowia, spowo-

dowanego charakterem służby wojskowej, wreszcie wskutek chorób epidemicznych względnie endemicznych, panujących w miejscu służbowego pobytu, oraz wskutek zaraźliwej choroby oczu.

Żołnierz nabywa prawo do zaopatrzenia (renty) we wszystkich w poprzednim ustępie wymienionych wypadkach, o ile jednak stał się na zawsze niezdolnym do jakiegokolwiek zarobkowania w życiu cywilnem. To zasadnicze postanowienie ustawy z 1875 roku, złagodziło poniekąd rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 22 stycznia 1915 roku L: IX—17094/14, którem zarządzo, aby tylko tych żołnierzy uznawały komisye superarbitryjne za zdolnych do cywilnego zarobkowania, których czasowy lub stały ubytek zdolności zarobkowania wynosi mniej aniżeli 20 procent. Tem samym rozporządzeniem zarządzo, aby komisye superarbitryjne oznaczały odtąd stopień zdolności cywilnego zarobkowania w procentach.

Rozporządzenie to, aczkolwiek posiadające jedynie charakter prowizoryczny i wyjaśniający — jako że nie może zmienić ustawy—wskazuje jednak, że sfery decydujące uznają niedostateczność dotychczasowych postanowień. Niemniej widoczne jest wejście na drogę systemu ustawy ubezpieczenia robotników od wypadków. Praktyczne znaczenie rozporządzenia z dnia 22 stycznia 1915 r. polega na ogół tedy na razie na tem, że każdy inwalida, którego przyszła zdolność zarobkowania wynosi — zdaniem komisji superarbitryjnej—mniej aniżeli 80 proc. dawnej, otrzymuje orzeczenie, w którym ubytek jego zdolności zarobkowania jest procentowo oznaczony, a które to orzeczenie będzie—po nastąpić mającem w drodze ustawodawczej uregulowaniu zaopatrzenia inwalidów—służyło za podstawę poboru renty, odpowiadającej stopniowi zdolności zarobkowania. W każdym razie można się spodziewać, że przyszła ustawa o zaopatrzeniu inwalidów, obejmie nietylko zupełnie niezdolnych do cywilnego zarobkowania, lecz że z funduszków państwowych będą

odszkodowani także i ci, których zdolność zarobkowania doznała jakiegokolwiek zmniejszenia. Jedną kategorią inwalidów, a to tych, których rodzinie nie przysługuje prawo poboru zasiłków na utrzymanie i mieszkanie (a to np. z powodu, że jej utrzymanie nie zostało zagrożone wskutek służby wojskowej obecnego inwalidy, lub że on odbywał obowiązkową (prezencyjną) służbę wojskową), może już obecnie korzystać z zarzucenia zasady, iż ten tylko inwalida otrzymuje pomoc ze strony państwa, który stał się zupełnie niezdolnym do cywilnego zarobkowania. Rozporządzenie cesarskie z dnia 12 czerwca 1915 r. wprowadza nową instytucję, a mianowicie zapomogi ze strony państwa dla inwalidów i ich rodzin, którym to rodzinom nie przysługuje prawo pobierania zasiłków na utrzymanie i mieszkanie, jakich to zapomóg udziela państwo według stopnia zmniejszonej zdolności cywilnego zarobkowania inwalidy. O tem obszerniej w rozdziale o rodzajach i wysokości zaopatrzenia.

• Czas trwania zaopatrzenia

Jeżeli komisya superarbitryjna orzeknie a komenda wojskowa zatwierdzi to orzeczenie, stwierdzające, że inwalida jest na zawsze niezdolny do zarobkowania w życiu cywilnem, wówczas należy mu się stała renta. Jeżeli natomiast komisya superarbitryjna orzeknie, że inwalida posiada zdolność cywilnego zarobkowania, to nie będzie mu przyznane żadne zaopatrzenie (renta). Skoro jednak taki inwalida w przeciągu pierwszych pięciu lat od chwili uznania go zdolnym do zarobkowania, utraci następnie wskutek uszczerbku na zdrowiu, który uczynił go inwalidą, zdolność jakiegokolwiek zarobkowania w życiu cywilnem, wówczas może żądać stwierdzenia tej okoliczności przez ponowne superarbitryum. Gdyby rzeczywiście stracił w przeciągu pierwszych pięciu lat od chwili uznania go inwalidą zupełnie (obecnie w wysokości więcej aniżeli

80 procent) zdolność zarobkowania, to należy mu się stałe zaopatrzenie (renta). Jeżeli w chwili superarbitryum inwalida zostanie uznany za zupełnie niezdolnego do zarobkowania w życiu cywilnem, lecz komisya superarbitryjna jest zdania, że z czasem zdrowie jego tak się jednak poprawi, że będzie mógł samodzielnie zarobkować, wówczas bywa przyznawana renta czasowa, a to najmniej na jeden rok, a najwięcej na trzy lata. Przed upływem terminu czasowego zaopatrzenia, bywa inwalida poddawany ponownemu superarbitryum, którego orzeczenie zadecyduje, czy inwalida odzyskał z powrotem — zgodnie z przewidywaniem pierwszej komisji — zdolność zarobkowania, czy też nie, a w tym ostatnim wypadku, będzie mu renta przedłużona, względnie przyznana stała renta.

Inwalida pobiera rentę od początku miesiąca, następującego po dniu uznania go inwalidą przez komendę wojskową, aż do końca miesiąca, w którym przestaje być inwalidą, np. z chwilą śmierci, z powodu powtórnego wstąpienia do służby wojskowej lub cywilnej państwowej, wychodźstwa, przyjęcia obcego obywatelstwa, zrzczenia się emerytury, wyroku sądu karnego, który orzeka o utracie zaopatrzenia i t. p. Wypłata renty odbywa się miesięcznie z góry.

Dodatki za rany (o których obszerniej mowa w następnym rozdziale) bywają przyznawane z reguły stałe. Wypłata ich ustaje jedynie z chwilą śmierci uprawnionego do ich poboru, względnie z powodu wychodźstwa lub przyjęcia obcego obywatelstwa.

Stan majątkowy inwalidy jest obojętny, albowiem przyznanie renty zależy tylko od okoliczności, czy on może sam zarobkować, czy nie. Również pobór dodatków za rany nie zależy od stanu majątkowego inwalidy. Natomiast możność ubiegania się o zapomogi państwowe (o których obszerniej mowa w następnym rozdziale) zawisa jest od wykazywania się złem położeniem materialnem.

Rodzaj i wysokość zaopatrzenia

Zaopatrzenie superarbitrowanych inwalidów z fundusów państwowych obejmuje:

- A) Rentę.
- B) Dodatki za rany.
- C) Umieszczenie w domu inwalidów.
- D) Zapomogi państwowe.

Różnica między rentą, dodatkami za rany i umieszczeniem w wojskowym domu inwalidów z jednej, a zapomogami państwowymi z drugiej strony polega przede wszystkim na tem, że do renty, dodatków za rany i miejsca w domu inwalidów ma z ustawy prawo każdy inwalida, który znajduje się w odnośnych, przez ustawę określonych warunkach, gdy natomiast przyznanie zapomogi państwowej zależy od dowolnego uznania władz. Następnie przyznanie renty, dodatków za rany i miejsca w domu inwalidów nie jest zawisłe od stanu majątkowego inwalidy, a przeciwnie zapomogi państwowe mogą być udzielane tylko niezamożnym i potrzebującym. Dalej renta (poza czasową 1 do 3 letnią), dodatki za rany i miejsce w domu inwalidów bywają przyznawane stale, gdy zapomogi państwowe przyznaje się na czas trwania potrzeby ich poboru. Rentę, dodatki za rany i miejsce w domu inwalidów może otrzymywać tylko sam inwalida, gdy z zapomóg państwowych mogą korzystać także członkowie rodziny inwalidy. Wreszcie zapomogi państwowe może pobierać inwalida, którego zdolność zarobkowa zmniejszyła się w dawnym jego zawodzie, gdy rentę może pobierać tylko ten, który jest wogóle niezdolny do zarobkowania.

A) R E N T A.

Jak już poprzednio wspomniano, ustawowe prawo do renty nabywa każdy inwalida stanu żołnierskiego,

z chwilą zatwierdzenia przez komendę wojskową orzeczenia komisji superarbitryjnej, stwierdzającego, że stał się zupełnie (raczej ponad 80 procent) niezdolnym do jakiegokolwiek zarobkowania w życiu cywilnem. Jeżeli tedy superarbitrowany inwalida będzie mógł — zdaniem komisji superarbitryjnej — zarobkować w jakikolwiek — bądź sposób, a raczej jeżeli jego przyszła zdolność zarobkowania wynosi więcej aniżeli 20 procent dawnej — nie posiada prawa do renty.

Renta może być stała lub czasowa, ta ostatnia 1 do 3-letnia bywa wymierzana zależnie od rzeczywistej rangi względnie szarży i wynosi:

Dla oficerów: jedną trzecią ostatnich poborów, w każdym razie najmniej 600 koron rocznie.

Oficerom, posuniętym prowizorycznie na wyższy stopień, renta nie będzie wymierzana według poborów, przywiązanych do tego wyższego stopnia, lecz według poborów, odpowiadających rzeczywistemu ich stopniowi. Jeżeli jednak na wojnie, przełożona komenda, a to począwszy od komendy dywizyjnej, odda oficerowi armii frontowej czasowo lub stałe dowództwo, do jakiego ten oficer na mocy swego stopnia nie ma prawa, a ten oficer wskutek ran w czasie tego dowództwa poniesionych, stał się inwalidą, wówczas należy mu się renta odpowiadająca stopniowi o jedną rangę wyższemu.

Pod pewnemi zastrzeżeniami oficer może zrzec się stałej renty w zamian za odprawę, wynoszącą dwuletnią rentę.

Dla żołnierzy: dla żołnierza (szeregowca) — 6 koron, starszego żołnierza — 8 koron, kaprała — 10 koron, plutonowego — 12 koron, sierżanta — 14 koron, zastępcy oficera — 18 koron. Kwoty te rozumieją się miesięcznie.

Kadeci, którzy stają się inwalidami wskutek ran odniesionych przed nieprzyjacielem, otrzymują rangę podporuczników i rentę w kwocie 600 koron rocznie.

Pod pewnemi zastrzeżeniami żołnierz może zrzec się stałej renty w zamian za odprawę, wynoszącą dwuletnią rentę.

Powyżej przytoczone cyfry odnoszą się do odbywających służbę wojskową wskutek zarządzanej mobilizacji i do zrównanych z nimi Legionistów polskich, nie odnoszą się natomiast do służących ponad 10 lat w wojsku.

B) DODATKI ZA RANY.

Dodatki do rent za rany wymierza się bez względu na stopień służbowy (rangę względnie szarżę), a tylko według rodzaju odniesionej rany czy okaleczenia. Pobiera się je z reguły stale. Dodatki za rany są wyłączone z pod zajęcia i egzekucyi.

Oficerowie, kapelani i urzędnicy wojskowi, którzy od broni nieprzyjacielskiej lub innych środków wojennych odniosą rany lub ciężkie uszkodzenia, wskutek których stają się niezdawnymi do dalszej służby wojskowej (inwalidami), otrzymują tytułem dodatku do renty kwotę 400 koron rocznie. Jeżeli uszkodzenie pociąga za sobą utratę ręki lub nogi, wówczas dodatek do renty wynosi 800 koron rocznie. Przy utracie dwóch członków (obu rąk, względnie obu nóg, względnie wreszcie ręki i nogi), lub utracie wzroku obu oczu, dodatek do renty wynosi 1800 koron rocznie. Niemożność używania członka do zarobkowania, jakoteż zranienie względnie ciężkie uszkodzenie głowy, piersi lub brzucha, wskutek którego ważne organy wewnętrzne przestają działać całkiem i na zawsze, uważa się za utratę jednego członka. Powyżej wymienione dodatki za rany będą przyznawane tylko wówczas, jeżeli dany oficer stanie się inwalidą w przeciągu pięciu lat od chwili odniesionej rany czy uszkodzenia.

Żołnierze i podoficerowie, którzy od broni nieprzyjacielskiej lub innych środków wojennych odniosą rany

lub ciężkie uszkodzenie, wskutek których stają się niezdarnymi do dalszej służby wojskowej (inwalidami), otrzymują tytułem dodatku do renty 96 koron rocznie (8 koron miesięcznie). Jeżeli uszkodzenie pociąga za sobą utratę ręki lub nogi dodatek do renty wynosi 192 koron rocznie (16 koron miesięcznie). Przy utracie dwóch członków (jak wyżej) lub utracie wzroku obu oczu, dodatek do renty wynosi 288 koron rocznie (24 koron miesięcznie). Niemożność używania członka do zarobkowania, jakoteż zranienie względnie ciężkie uszkodzenie głowy, piersi lub brzucha, wskutek którego ważne organy życiowe przestają działać zupełnie i na zawsze, uważa się za utratę jednego członka (dodatek za ranę 16 koron miesięcznie).

U żołnierzy dodatki za rany nie są zależne od renty, czyli że można pobierać rentę bez dodatku za rany i naodwrot dodatek za ranę bez renty. Ten ostatni wypadek ma miejsce wówczas, jeżeli żołnierz zostaje uznanym inwalidą wskutek poniesionej rany lub uszkodzenia np. z powodu utraty nogi; gdy mimo to może zarobkować, nie otrzymuje renty.

C) UMIESZCZENIE W DOMU INWALIDÓW.

Inwalidzi, którzy wskutek ran odniesionych przed nieprzyjacielem utracili zupełnie wzrok, względnie ponieśli tak ciężkie uszkodzenie, że potrzebują szczególnej opieki i dozoru, mają prawo do miejsca w wojskowym domu inwalidów.

Pod pewnemi zastrzeżeniami mogą inwalidzi zrzec się przysługującego im pomieszczenia w domu inwalidów w zamian za rentę lub odprawę. Ministerstwo wojny rozporządzeniem z dnia 27 lipca 1915 roku L: 12890 zarządziło bowiem, że w przyszłości mają znaleźć przyjęcie w wojskowych domach inwalidów przede wszystkim ci żołnierze, którzy z uwagi na ich stan zdrowia i niemożność znalezienia innego schronienia, skazani są bezwzględnie na

ten rodzaj zaopatrzenia. Innym żołnierzom, którym przysługuje prawo do miejsca w wojskowym domu inwalidów, pozostawiony jest na razie wybór, a to: umieszczenie w domu inwalidów, względnie pobieranie w zamian za miejsce w takim domu wynagrodzenia (pauzalu), które wynosi rocznie: dla żołnierza (szeregowca) 600 koron, starszego żołnierza (freitra) 636 koron, kaprała 684 koron, plutonowego 720 koron, sierżanta 804, względnie 864 koron. Pobierający jedno z powyższych wynagrodzeń nie otrzymuje już renty, natomiast otrzymuje ewentualnie przyznane mu dodatki za rany. W Austrii istnieją obecnie 4 wojskowe domy inwalidów (z tych jeden w Galicyi a mianowicie we Lwowie), mogące pomieścić łącznie 1000 osób.

Powyżej przedstawione zaopatrzenie, opierające się na postanowieniach ustawy z 1875 roku, nie odpowiada obecnie, a więc po upływie 40 lat, swemu celowi. Znaczne obniżenie wartości pieniądza z powodu drożyzny środków spożywczych z jednej, a jeszcze może znaczniejsze podwyższenie stopy i potrzeb życiowych z drugiej strony sprawiły, że inwalida nie mógłby się bezwarunkowo utrzymać z otrzymywanej renty. Szeregowiec, a żołnierz bez stopnia jest przecież przeważająca liczba, zupełnie niezdolny, względnie nieznacznie tylko zdolny do zarobkowania, miałby utrzymywać się z kwoty 6 koron miesięcznie. O ileby stał się inwalidą wskutek ciężkiej rany lub uszkodzenia cielesnego, otrzymywałby 14 koron miesięcznie. Pozbawiony ręki lub nogi, względnie jeżeli jego ważne organy życiowe przestały działać zupełnie i na zawsze, otrzymywałby 22 koron miesięcznie. Pozbawiony wreszcie obu rąk względnie nóg, lub ręki i nogi, lub wreszcie zupełnie niewidomy, otrzymywałby 30 koron miesięcznie. U najwyższej szarży, a więc sierżanta (feldfebla) renta wraz z największym wymiarem dodatku za

rany wynosi łącznie 38 koron miesięcznie. Tej kwoty zaopatrzenie żołnierza nie może w żadnym razie przekroczyć. Cyfry te stają się jeszcze wymowniejsze, jeżeli się zważy, że często obecny inwalida utrzymywał swą rodzinę, któraby w tym wypadku skazana była obecnie na utrzymywanie się z wypłacanego inwalidzie-żywiicielowi drobnego zaopatrzenia.

Wskutek przedstawień i nalegań na rząd pod względem wydatniejszego zaopatrzenia inwalidów, uczyniono zadość, na razie prowizorycznie, tym słusznym postulatem. Unormowanie kwestyi lepszego zaopatrzenia inwalidów będzie mogło nastąpić dopiero w drodze ustawodawczej, a to z uwagi na okoliczność, iż podwyższenie zaopatrzenia nakłada na skarb państwa stałe ciężary.

Obecnie prowizorycznie uskutecznione polepszenie bytu inwalidów należałoby podzielić na dwie kategorie. Pierwsza, to lepsze zaopatrzenie inwalidów, których rodziny pobierały zasiłek na utrzymanie i mieszkanie (na podstawie ustawy z dnia 26 grudnia 1912 roku) w czasie ich służby wojskowej. Druga kategoria, to lepsze zaopatrzenie inwalidów, których rodziny nie mają warunków do poboru tych zasiłków.

Na podstawie ustawy z dnia 26 grudnia 1912 r. L. 237 dz. u. p. przysługuje członkom rodziny żołnierza — a to: a) żonie, b) ślubnym dzieciom, c) ślubnym rodzicom, d) ślubnym dziadkom, e) ślubnym pradziadkom, f) ślubnym teściom, g) ślubnemu rodzeństwu, to znaczy braciom i siostram, h) nieślubnej matce, i) nieślubnym dzieciom, j) pasierbom, oraz k) ojczymowi i macosze — prawo ubiegania się o zasiłek na utrzymanie i mieszkanie, o ile utrzymanie któregokolwiek, lub wszystkich tych członków rodziny zależało przedtem w głównej mierze od dochodów, osiągniętych przez odbywającego służbę wojskową ze swej pracy, oraz o ile utrzymanie któregokolwiek, lub wszystkich tych członków rodziny zostało wskutek wstąpienia do służby wojskowej obecnego inwalidy zagrożone. (O zasiłek rodzina nie może się ubiegać, jeżeli

żołnierz odbywa w czasie wojny prezencyjną (obowiązkową) służbę wojskową. Żony i dzieci oficerów otrzymują sustentacye rodzinne i mieszkaniowe bez względu na ich położenie materyalne.) Zasiłki tedy wypłacane członkom rodzin żołnierzy, mają im powetować uszczerbek, jaki ponoszą wskutek niemożności zarobkowania odbywającego służbę wojskową, który utrzymywał względnie łożył na utrzymanie rodziny. *)

Po myśli wymienionej na wstępie poprzedniego ustępu ustawy, oraz rozporządzenia wykonawczego do niej (§ 6), rodzina przestaje otrzymywać zasiłki na utrzymanie i mieszkanie z chwilą powrotu odbywającego służbę wojskową do domu. Jeżeli żołnierz wrócił w charakterze inwalidy, zdolnego do zarobkowania, to wówczas nie otrzymuje ani on sam, ani także jego rodzina żadnych więcej świadczeń ze strony państwa. Jeżeli jednak żołnierz wrócił do domu w charakterze inwalidy, zupełnie niezdolnego względnie w drobnej tylko części (do 20 procent) zdolnego do zarobkowania, otrzymuje on rentę ewentualnie także dodatek za rany. Tak więc rodzina, którą obecny inwalida utrzymywał dawniej ze swej pracy i, która z tego powodu pobierała w czasie jego służby wojskowej zasiłki na utrzymanie, byłaby obecnie skazana na dalsze zarobkowanie swego żywiciela — inwalidy, względnie skazana na życie z pobieranego przez niego drobnego zaopatrzenia z funduszków państwowych (renty względnie dodatku za rany). Obie te ewentualności są jednak bardzo przykre, albowiem w obecnych warunkach nie łatwo z reguły znaleźć pracę, a to zwłaszcza inwalidzie i to nawet takiemu, którego komisya superarbitryjna uznała za zdolnego do zarobkowania. Gorzej jeszcze przedstawia się położenie rodziny inwalidy, który jest niezdolny do zarobkowania i który otrzymuje drobne

*) Bliższe szczegóły w kwestyi zasiłków zawiera broszura autora niniejszej pracy p. t. „Opieka nad Legionistami polskimi i ich rodzinami.“ Treść tej broszury odnosi się także do zasiłków dla rodzin członków armii austro-węgierskiej.

zaopatrzenie od państwa, a w szczególności jeżeli ta rodzina jest w zupełności skazana pod względem swego utrzymania na dochody obowiązanego do służby wojskowej, obecnego inwalidy.

Aby polepszyć los inwalidów i ich rodzin, rozporządzenie cesarskie z dnia 12 czerwca 1915 roku, upoważniło rząd do wydania zarządzenia, by rodzinom żołnierzy, którzy zostają zwolnieni od dalszej służby wojskowej jako inwalidzi, nie wstrzymywano z chwilą ich powrotu do domu wypłaty zasiłków na utrzymanie i mieszkanie, jakie pobierali w czasie i z powodu służby wojskowej tego, który dawniej utrzymywał lub łożył na utrzymanie członków swej rodziny. Na tej podstawie ministerstwo obrony krajowej rozporządzeniami z dnia 12 czerwca i 28 września 1915 roku zarządziło, aby rodziny żołnierzy, którzy wracają do domu jako inwalidzi i ze zmniejszoną zdolnością do zarobkowania, o ile nie mogą znaleźć zarobku, wystarczającego na utrzymanie siebie i rodziny, względnie nie posiadają innych dostatecznych na ten cel dochodów, pobierały nadal zasiłki na utrzymanie i mieszkanie, jakie pobierały w czasie i z powodu służby wojskowej obecnego inwalidy, a które winnyby im być w zasadzie z chwilą powrotu inwalidy do domu wstrzymane. Warunkami dalszego poboru zasiłków jest istnienie nadal okoliczności, które uzasadniały w czasie służby wojskowej obecnego inwalidy prawo poboru zasiłków, następnie przedkładanie każdego miesiąca poświadczenia gminy pobytu, że inwalida nie może znaleźć zarobku, wystarczającego na utrzymanie własne i rodziny, wreszcie, że zdolność wykonywania dawnego zawodu zmniejszyła się conajmniej o 20 procent. Gdyby w orzeczeniu wojskowym inwalidy nie był podany w procentach stopień zmniejszenia się zdolności zarobkowania, winien to stwierdzić właściwy lekarz powiatowy (obwodowy). Dalszemu wypłacaniu zasiłków rodzinie inwalidy nie stoi zupełnie na przeszkodzie okoliczność, że inwalida pobiera rentę względnie także dodatek za

rany. Jeżeli rodzinie inwalidy wstrzymano z chwilą jego powrotu do domu dalszą wypłatę zasiłków, to należy ją podjąć na nowo, a to od dnia wstrzymania wypłaty. Jeżeli rodzina inwalidy nie pobierała zasiłków, to może się o nie ubiegać także dopiero po powrocie inwalidy do domu, o ile warunki poboru zasiłków istniały już w czasie jego służby wojskowej, oraz o ile zgłoszono żądanie zasiłku nie później, aniżeli w dwa miesiące po zwolnieniu obecnego inwalidy od służby wojskowej.

Wskutek zarządzonej dalszej wypłaty zasiłków na utrzymanie i mieszkanie rodzinie inwalidy, mimo, że on powrócił do domu, oraz bez względu na to czy sam pobiera zaopatrzenie z funduszków państwowych, stanowi bezsprzecznie pewną poprawę bytu inwalidów i ich rodzin. Dalsza wypłata zasiłków przewidziana jest przez czas obecnej wojny oraz jeszcze przez sześć miesięcy po jej ukończeniu, o ile nie nastąpi wcześniej w drodze ustawodawczej unormowanie zaopatrzenia inwalidów.

Inaczej przedstawia się z natury rzeczy sprawa poprawy bytu inwalidów oraz ich rodzin, które nie pobierały w czasie służby wojskowej obecnego inwalidy zasiłków na utrzymanie i mieszkanie. Skoro te rodziny nie pobierały (z braku ustawą przewidzianych warunków) nigdy zasiłków, to znaczy wówczas, kiedy ich żywiciel względnie łożący na ich utrzymanie odbywał czynną służbę wojskową, to temsamem nie mogą pobierać zasiłków w dalszym ciągu, a więc wówczas, kiedy ten żywiciel powrócił już do domu (w naszym wypadku w charakterze inwalidy). Dla tych inwalidów, których rodziny nie pobierały w czasie ich służby wojskowej zasiłków, i na rzecz których to rodzin nie może być temsamem zarządzona dalsza wypłata zasiłków, niemniej dla samych inwalidów, powołano do życia poprzednio już wspomnianem rozporządzeniem cesarskiem z dnia 12 czerwca 1915 roku instytucję:

D) ZAPOMOGI PAŃSTWOWE

O zapomogi te mogą się ubiegać: a) żołnierze, którzy w czasie lub wskutek wojny stali się inwalidami, a których rodziny nie pobierały z braku ustawowych warunków zasiłku na utrzymanie i mieszkanie, oraz b) wymienieni poniżej członkowie rodzin tych żołnierzy.

Zapomogi państwowe otrzymują w następującej wysokości:

a) inwalidzi 60 k., jeżeli ich zdolność zarobkowania w dawniejszym zawodzie obniżyła się o conajmniej 20, jednak mniej aniżeli o 50 procent, następnie 120 koron, jeżeli zdolność zarobkowa w dawniejszym zawodzie obniżyła się o 50 do 99 procent, wreszcie 180 koron, jeżeli zachodzi zupełna niezdolność zarobkowania. Kwoty te: 60, 120 i 180 koron przedstawiają roczny wymiar, czyli miesięcznie wynosi zapomoga 5 względnie 10 względnie wreszcie 15 koron.

b) członkowie rodziny inwalidów: 60 koron otrzymuje 1) żona inwalidy, który sam pobiera jedną z zapomóg pod a) wymienionych, 2) każde ślubne lub nieślubne dziecko inwalidy, który sam pobiera zapomogę w wysokości 15 koron miesięcznie, a więc inwalidy zupełnie niezdolnego do zarobkowania, oraz 3) ślubny ojciec nieślubnej matki inwalidy, który sam pobiera jedną z zapomóg pod a) wymienionych, następnie 36 koron otrzymuje każde ślubne lub nieślubne dziecko inwalidy, który sam pobiera zapomogę w wysokości 5 lub 10 koron. miesięcznie. Kwoty te: 60 i 36 koron przedstawiają roczny wymiar, czyli miesięcznie wynosi zapomoga 5 względnie 3 korony. Zapomogi przyznane ślubnemu ojcu, ślubnemu dziadkowi, ślubnej lub nieślubnej matce i babce inwalidy, oraz ślubnemu ojcu nieślubnej matki inwalidy nie mogą łącznie przekroczyć sumy 120 koron rocznie.

Jeżeli inwalida jest zupełnie niezdolny do zarobkowania, to powiatowa komisja zasiłkowa może jemu

samemu i rodzinie przyznać wyjątkowo wyższe zapomogi, aniżeli powyżej wymienione. Suma jednak przyznanego inwalidzie oraz jego rodzinie zaopatrzenia i zapomóg państwowych nie może łącznie przekroczyć kwoty 600 koron.

Zapomogi państwowe mogą (nie muszą) otrzymywać inwalidzi (jako dodatek do renty) i ich rodziny, o ile powiatowa komisya zasiłkowa na podstawie przeprowadzonych dochodzeń uzna, że ich złe materyalne położenie uzasadnia przyznanie tych zapomóg. Skoro tedy zaopatrzenie (renta i dodatki za rany) należy się inwalidzie bez względu na jego położenie materyalne, o ile tylko komisya superarbitryjna uzna, że on jest niezdolny (względnie zdolny do wysokości 20 procent) do zarobkowania, to warunkiem uzyskania poza rentą zapomogi jest złe położenie materyalne, a w szczególności, iż inwalida nie może wystarać się o zarobek, wystarczający na utrzymanie siebie samego, względnie i rodziny. Inwalidę względnie członka jego rodziny, uważa się za będącego w złym położeniu materyalnym (bedürftig), jeżeli ich niezbędne utrzymanie byłoby bez pobierania zapomóg zagrożone. Przy ocenianiu tej okoliczności winny władze brać wzgląd nie tylko na wyżywienie, mieszkanie, odzież i inne podobne konieczne potrzeby życiowe, lecz także na wydatki na leczenie i rekonwalescencyę (opiekę), a u dzieci także na koszty kształcenia. Następnie kiedy warunkiem pobierania przez rodzinę inwalidy w dalszym ciągu zasiłków na utrzymanie i mieszkanie jest, aby jej położenie materyalne nie doznało wskutek powrotu inwalidy do domu zmiany na lepsze, co chyba nigdy nie będzie miało miejsca, to natomiast warunkiem przyznania rodzinie inwalidy zapomóg państwowych jest okoliczność, aby jej położenie materyalne, wskutek stania się powołanego do służby wojskowej inwalidą, zmieniło się na gorsze. Ten ostatni warunek będzie przypuszczalnie zachodził tylko w nielicznych wypadkach, albowiem będzie dotyczył rodzin, których utrzymanie w czasie służby

wojskowej obecnego inwalidy nie zależało od dechodów z jego pracy (gdyż w przeciwnym razie rodzina miałaby prawo do zasiłków, któreby w dalszym ciągu pobierała), a których to rodzin stosunki materyalne tak się zmieniły, że byłyby obecnie zdane na zarobkowanie inwalidy, następnie do rodzin obecnych inwalidów, którzy przez cały czas służby pobierali (n. p. jako urzędnicy) swe cywilne pobory (wskutek czego rodzina nie otrzymywała zasiłków, gdyż jej byt nie był wskutek służby wojskowej żywiciela czy łożącego na utrzymanie zagrożony), a którym obecnie wskutek stania się inwalidami dalszą wypłatę poborów wstrzymano i t. p.

Inwalida otrzymuje rentę, jeżeli stał się wogóle (a więc w jakimkolwiek zawodzie) zupełnie niezdolnym do zarobkowania, natomiast prawo do ubiegania się o zapomogę państwową nabywa inwalida, jeżeli jego zdolność zarobkowania w dotychczasowym zawodzie zmniejszyła się o więcej aniżeli 20 procent.

Rodzina żołnierza posiada prawo do zasiłków na utrzymanie i mieszkanie tylko wówczas, jeżeli on odbywa służbę wojskową wskutek zarządzonej mobilizacyi (ten charakter przyznano Legionistom polskim), a nie posiada tego prawa, jeżeli—jak to już poprzednio wspomniano—żołnierz odbywa obowiązkową (prezencyjną) służbę wojskową. W tym wypadku nie będzie miała rodzina prawa do dalszego pobierania zasiłków, skoro ten żołnierz wróci do domu jako inwalida. Natomiast okoliczność czy obecny inwalida odbywał służbę obowiązkową (prezencyjną), czy zgłosił się do szeregów na skutek ogłoszonej mobilizacyi, nie wpływa na możność ubiegania się przez inwalidę i jego rodzinę o zapomogi państwowe.

Rentę i dodatki za rany, należące się inwalidzie, oraz dalsze pobieranie zasiłków na utrzymanie i mieszkanie, należące się rodzinie inwalidy, wymierza się interesowanym z urzędu bez jakichkolwiek starań z ich strony. Natomiast o przyznanie zapomóg państwowych musi strona interesowana (inwalida względnie członkowie ro-

dziny) wnieść podanie do urzędu gminnego miejsca pobytu. Do podania należy dołączyć dowód złego położenia materialnego, a członkowie rodziny inwalidy także dowód, że on ich przed wstąpieniem do służby wojskowej przeważnie utrzymywał lub przynajmniej stale wspierał. Wszystkie podania i pisma w sprawie zapomóg są wolne od należytości stemplowej i pocztowej.

Uprawnieni do poboru zapomóg państwowych winni każdego miesiąca udowodnić poświadczeniem urzędu gminnego miejsca pobytu, że ich położenie materialne uzasadnia nadal pobór zasiłków.

Państwowe zapomogi nie posiadają charakteru wsparć ubogich, i nie powodują też skutków prawnych (np. pod względem nabywania prawa obywatelstwa przez zasiedzenie, utraty czynnego prawa wyborczego i t.p.) takich wsparć.

Wypłata państwowych zasiłków ustaje z chwilą, z którą inwalida odzyskuje z powrotem zdolność zarobkowania, przyjmuje obce obywatelstwo (gdyż do zapomóg mają na razie prawo tylko obywatele austriacy), zasądzenia inwalidy w drodze karnej, jeżeli na mocy ustawy z zasądzeniem połączona jest utrata zaopatrzenia (renty), oraz ustania złego materialnego położenia uprawnionego do pobierania zapomóg.

Inwalida uprawniony jest do pobierania zapomóg także za żonę, ślubne i nieślubne dzieci, jakoteż za przodków; ojciec i dziadek inwalidy także za swe żony. Inni uprawnieni do poboru zapomóg, pobierają je sami.

Powyżej omówione zapomogi państwowe mogą posiadać o tyle praktyczną wartość, o ile będą przyznane inwalidzie, pobierającemu już zaopatrzenie (rentę względnie i dodatek za rany), i będą stanowić w ten sposób pewne podwyższenie renty. Natomiast wypłacane poszczególnym członkom rodziny inwalidy, nie pobierającym innych świadczeń z funduszy państwowych, są na ogół bez znaczenia z uwagi na drobny ich wymiar. Do instytucji zapomóg państwowych, a raczej do jej systemu, uwzględ-

dniającego wymiar świadczeń ze strony państwa według procentowego ubytku możliwości zarobkowania, i to począwszy już od ubytku 20 procentowego, przywiązujemy przedewszystkiem symptomatyczne znaczenie, a to, że przyszłe ustawowe unormowanie zaopatrzenia inwalidów będzie oparte na podobnej zasadzie, znacznie liberalniejszej od obecnej.



Podstawy przyszłego ustroju opieki nad inwalidami

Jak już we wstępie zaznaczyliśmy, uznano powszechnie nie tylko dotychczasowe świadczenia państwa na rzecz inwalidów za niedostateczne, lecz ponadto całą dotychczasową konstrukcję i ustrój zabezpieczenia inwalidom możliwości istnienia za nieodpowiednie.

Co się tyczy świadczeń pieniężnych, to — jak już poprzednio wspomniano — podwyższono je w ostatnim czasie, bądź to drogą zarządzanego wypłacania w dalszym ciągu rodzinom inwalidów zasiłków na utrzymanie i mieszkanie, których wypłata miałaby być w zasadzie wstrzymana z chwilą powrotu żołnierza-inwalidy do domu, bądź to drogą przyznania inwalidom i ich rodzinom, które tych zasiłków nie pobierają, zapomóg państwowych. Zarządzenia te o charakterze prowizorycznym, mają stanowić uzupełnienie rent aż do mającego i muszącego w drodze ustawodawczej nastąpić stałego unormowania zaopatrzenia inwalidów, które — jak to już dzisiaj można przewidzieć — będzie znacznie wydatniejsze, aniżeli obecne.

Ponadto dotychczasowa konstrukcja i system zaopatrzenia inwalidów, ograniczającego się do renty, dodatków za rany i ewentualnie umieszczenia w wojskowym domu inwalidów, mają stanowić w przyszłości jedynie część opieki państwa nad inwalidami. Dalszą część, i to znacznie od poprzedniej ważniejszą, ma stanowić na szeroką skalę zakreślona akcja, zmierzająca do przywróce-

nia inwalidom możliwości pracy i zarobkowania. Całemu szeregowi ludzi ma być w ten sposób umożliwiony powrót do społecznej i gospodarczej działalności, oraz ma im być odjęte odium i następstwa utrzymywania się wyłącznie względnie przeważnie z zaopatrzenia, a z drugiej strony ma być społeczeństwu przywrócona w możliwie największej mierze siła i praca, a więc użyteczność dawnych jego pracowników.

Dążenie do osiągnięcia tego celu przedstawia się jako łańcuch poszczególnych ogniw, z których każde stanowi odrębne stadyum na drodze do umożliwienia inwalidzie, by stał się z powrotem użytecznym członkiem społeczeństwa. Zanim przystąpimy do omówienia tych poszczególnych ogniw, podajemy w chronologicznym porządku, a to w wyjątkach względnie streszczeniu, najważniejsze rozporządzenia, wydane przez państwo w dziedzinie opieki nad inwalidami. Zawierają one bowiem ogólne zasady i temsamem stanowią niejako wstęp do w dalszym ciągu omawianych kwestyi, niemniej ponieważ nasze uwagi do tych kwestyi się odnoszące, łączą i powołują się często na te ogólne zasady i wytyczne.

*Krajowe komisye opieki nad powracającymi z wojny
żołnierzami. *)*

Wśród zadań, które w obecnym czasie wyłaniają się w obszernej dziedzinie opieki nad biorącymi udział w wojnie, najważniejszym i najpilniejszym jest: kwestya przywrócenia inwalidom zdolności do pracy. Uzupełniając opiekę ze strony zarządu wojskowego, ma ono na celu dopomóc wracającym z pola chorym lub rannym żołnierzom do odzyskania w możliwie najszerszym zakresie dawnej siły roboczej, następnie skierować ich ponownie do zarobkowania jako pożytecznych członków społeczeń-

*) Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnątrznych z dnia 16 Intego 1915 r., L: 3501 (po niemiecku: „Landeskommissionen zur Fürsorge für heimkehrende Krieger“).

stwa, i w ten sposób oszczędzić im losu niezadowolonych z siebie i ze świata jałmużników. Problem ten jednoczy tedy w sobie nader ważne etyczne, społeczne i gospodarcze momenty. O zrozumieniu znaczenia tego zagadnienia świadczy cały szereg podejmowanych w ostatnim czasie inicjatyw i akcji. Ta okoliczność uprawnia do wniosku, że społeczeństwo ma silną wolę rozwiązać to zadanie i że temsamem przygotowany jest już grunt pod pomyślny wynik obecnych usiłowań.

Jednakowoż pełnego wyniku spodziewać się można tylko na podstawie uwzględniającej całokształt kwestyi akcji, skupiającej wszystkie chętne i odpowiednie czynniki i siły do celowego współdziałania. Wielkie znaczenie tej akcji dla państwa i gospodarstwa, wysokość środków pieniężnych, potrzebnych do osiągnięcia wytkniętego celu wnoszą tę akcję ponad miarę prywatnej inicjatywy i sprawności, i wymagają nietylko szerszego współdziałania publicznych czynników, lecz także środków publicznych. O ileby w niniejszym wypadku szło o działalność państwa, to ona weszła już na konkretne tory. Także pod innym względem uwydatniają się ważne zagadnienia na przyszłość. Szkody, których usunięcie względnie szybkie złagodzenie uważa wspomniana akcja za najbliższe zadanie, ujawniać będą swe skutki przez szereg lat; dlatego też niektóre urzędnia nabędą z natury rzeczy trwałego charakteru i będą z biegiem czasu musiały przeistoczyć się w stałe instytucje opieki socyalnej. Zasady akcji, przynajmniej w ogólnym zarysie, zostały ustalone. Pod tym względem uważać należy przede wszystkim za rzecz ustaloną, że pod naczelnem kierownictwem centrali, omawiana akcja ma być zainicyowana i przeprowadzona według poszczególnych krajów koronnych. Podobnie, co się tyczy ważniejszych szczegółów, projekt jest o tyle ustalony, że przygotowany jest już grunt dla pewnych prac przygotowawczych.

Przedmiotem zamierzonej akcji jest: 1) skuteczne, specjalne leczenie chorych i rannych w lecznicach, miej-

scach kąpielowych, zakładach ortopedycznych i t. p. pomieszczanie ich w zakładach dla rekonwalescentów, dostarczanie im wszelkich środków pomocniczych (terapeutycznych) celem przywrócenia im w możliwie najwyższym stopniu zdolności do pracy.

2) opieka nad inwalidami przy pomocy szkół, celem kształcenia ich w zawodach, które mogłyby wykonywać zależnie od stanu zdrowia.

3) pośrednictwo w pracy.

Nie będzie szło jedynie o inicjowanie tworzenia nowych instytucji i urzędów, lecz także o skupienie w ramach ogólnej akcji i dążeniu doprowadzenia do zamierzonego wyniku tych rozlicznych i celowych usiłowań, które się już dziś ujawniają tak ze strony czynników publicznych, jakoteż prywatnych.

Z pośród wielu publicznych czynników, na których współdziałanie liczyć trzeba przy osiągnięciu wytkniętego celu, należałoby wymienić prócz organów państwowego cywilnego i wojskowego zarządu, przede wszystkim autonomiczną administrację krajową, czerwony krzyż i zakłady ubezpieczenia społecznego. Do szerszego współdziałania tych ostatnich instytucji należałoby przywiązywać szczególniejszą wagę, a to ze względu na ich organizację, aparat administracyjny, urzędnicy i nabyte doświadczenia.

Na razie dałyby się zadania Krajowej komisji określić w następujący sposób:

1) organizacja i ewidencja wszystkich środków, jakimi kraj rozporządza, tudzież usiłowań, zmierzających do osiągnięcia powyżej wymienionych celów, oraz informowanie i zgłaszanie do centrali wniosków, odnoszących się do zarządzeń natury ogólnej;

2) wykonywanie powierzonych jej przez centralę zadań, w szczególności przy tworzeniu i urządzaniu (wyposażaniu) wchodzących w rachubę instytucji, jakoteż ustalaniu i funkcjonowaniu ich działalności;

3) ustalanie sposobu i uskutecznianie opieki (leczenia) nad wszystkimi pacjentami, przyjętymi przez komisję pod opiekę, kontrola nad wykonywaniem tej opieki w czasie leczenia;

4) współdziałanie przy urządzaniu i prowadzeniu szkół, mających na celu zawodowe kształcenie inwalidów i organizacja specjalnego pośrednictwa pracy dla nich.

Środki potrzebne do urzeczywistnienia tych zadań, mają być—pominąwszy środki udzielane ze strony zarządu wojskowego i powstać mającej centrali—dostarczane przez kraj, gminy, zakłady ubezpieczenia społecznego, czerwony krzyż, wreszcie drogą dobrowolnych datków i składek.

Akcja winna być rozpoczęta możliwie rychło, a to z uwagi, że zarządzenia, zmierzające do przywrócenia inwalidom zdolności do pracy, osiągną tem pewniejszy skutek, im rychlej zostaną zastosowane.

W GALICYI nie powołano dotychczas do życia Krajowej komisji opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami. Specjalne rozporządzenie ministeryalne w tej sprawie podajemy na 43-ej stronicy niniejszej pracy.

Zasady opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami.)*

Celem skutecznego zjednoczenia i popierania wszystkich środków pomocniczych i usiłowań, które zmierzają do przywrócenia chorym i rannym żołnierzom zdolności do pracy i zarabkowania, tudzież poprawy ich bytu, powołano do życia w siedzibie krajowych władz politycznych specjalne komisje p. t.: «Krajowa komisja opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami».

Zadaniem tych komisji jest czynne popieranie rządu pod względem jego usiłowań i urzędzeń, służących

*) Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1915 r. L: 5425.

powyższym celom, oraz popieranie akcji, podjętych z prywatnej inicjatywy.

W tych sprawach powoła minister spraw wewnętrznych do życia przyboczną radę, jako organ doradczy instytucji centralnych.

Celem popierania tworzenia, względnie wyposażania lecznic, jakoteż innych podobnych zakładów opieki oraz szkół dla inwalidów, dalej celem sprawiania urządzeń dla takich zakładów i szkół, udzielane będą zasiłki z funduszków państwowych w miarę ujawniającej się potrzeby i kwot, będących do rozporządzenia.

Komisje krajowe ponoszą koszty utrzymania chorych, wziętych w swoją opiekę, o ile na to nie wystarczą środki udzielone ze strony zarządu wojskowego i innych organów, oraz opłacają wydatki, wiążące się ściśle ze specjalną działalnością we własnym zakresie, wreszcie ponoszą koszty administracyjne.

Stosunek Krajowej komisji opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami do władz wojskowych.)*

Krajowe komisje opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami winny popierać władze wojskowe w sprawach opieki nad chorymi i okaleczonymi żołnierzami, i naodwrot władze te winny odnosić się o współdziałanie do Krajowych komisji, o ileby to było celowe. W szczególności winny władze wojskowe odnosić się do Krajowych komisji, jeżeli wskutek specjalnego leczenia lub zawodowego szkolenia można się spodziewać znacznego wzmoczenia zdolności zarobkowania pacjenta.

Zadaniem Krajowej komisji odnośnie do pacjentów, potrzebujących i nadających się do szczególnej opieki jest:

a) umieszczanie ich w odpowiednich, specjalnych zakładach leczniczych, dla rekonwalescentów, chirurgiczno-ortopedycznych, miejscach kąpielowych i t. p.

*) Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17-go czerwca 1915 r. L: 12641.

b) pośredniczenie w umieszczaniu osób, potrzebujących wykształcenia zawodowego w odpowiednich zakładach naukowych, a to w porozumieniu z właściwymi władzami szkolnymi (o ile idzie o państwowe szkoły przemysłowe z ministerstwem robót publicznych);

c) pośredniczenie w otrzymywaniu pracy przy pomocy instytucji o tym zakresie działania.

Krajowe komisje winny kłaść nacisk na umieszczenie pacjentów w kraju, w którym znajduje się miejscowość ich poprzedniego pobytu względnie przynależności.

Krajowe komisje ustanawiają osobne organy celem badania pacjentów, czy nadają się do specjalnego leczenia. Co do wniosków szkolenia pacjenta w naukowym zakładzie przemysłowym, względnie w instytucie technologicznym (popierania przemysłu) należy wysłuchać opinii mężów zaufania, ustanawianych przez ministerstwo robót publicznych.

O ile komisja uzna, że któryś z już poprzednio superarbitrowanych żołnierzy potrzebuje leczenia, lub zawodowego wykształcenia, ma przedłożyć władzy wojskowej wniosek na przyjęcie go do wojskowego zakładu sanitarnego.

Zasady opieki nad inwalidami i odgraniczenie zakresu działania państwowej administracji cywilnej a wojskowej.)*

Do akcyi pod względem opieki nad inwalidami powołany jest tak zarząd wojskowy, jakoteż cywilna administracja państwowa.

Dlatego też wskazane jest ze względu na przyszłe skuteczne współdziałanie obu tych czynników, odgraniczenie zakresu ich działania. W tym względzie obowiązują następujące wytyczne:

*) Rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 8 czerwca 1915 roku L: praes. 10942.

I. Do wyłącznych zadań zarządu wojskowego należy:

1. Pierwsze leczenie, pokrywanie kosztów protez (sztucznych członków), oraz ich naprawa i zakupno nowych części składowych, aż do chwili wystąpienia ze stanu służby wojskowej wyposażonych w nie inwalidów.

2. Zwrot kosztów utrzymania osób, oddanych w opiekę niewojskowym instytucjom, w wysokości unormowanych opłat.

3. Pozostawianie osób wskutek wojny uszkodzonych, a potrzebujących dalszego leczenia, w stosunku służbowym a to, aż do osiągnięcia możliwej zdolności zarobkowania, względnie aż do przejścia w stan inwalidów.

II. Zadaniem, wymagającym współdziałania cywilnej administracji państwowej oraz administracji wojskowej są:

Leczenie uzupełniające (Nachheilung), i kształcenie okaleczonego w dawnym, względnie w nowym zawodzie i to w ten sposób, że zarząd wojskowy przeprowadza uzupełniające leczenie w zakładach, którymi rozporządza, o ile to jest możliwe ze względu na ich urządzenia bądź już istniejące, bądź nowo powstać mające.

Celem zapewnienia pomyślnego wyniku akcji, zmierzającej do uczynienia z okaleczonych znowu możliwie samodzielnych i zdolnych do zarobkowania obywateli, jest nader ważnem, jeśli leczenie uzupełniające dokonywa się w tym kraju, w którym inwalida przed wojną stale przebywał. Tam bowiem znajdzie on największe zrozumienie swych życzeń, zdolności i nawyków, następnie znajomość otoczenia, jakoteż możliwość odwiedzania od czasu do czasu swego dawnego miejsca zamieszkania, stanowią ważne momenty psychologiczne, wzbudzające i potęgujące zaufanie do leczenia uzupełniającego, względnie kształcenia na przyszłego pracownika.

III. Wyłącznem zadaniem cywilnej administracji państwowej jest: pośrednictwo w pracy.

Wskazówki w sprawie uzupełniającego leczenia i szkolenia chorych i okaleczonych żołnierzy)*

Uzupełniającemu leczeniu (Nachheilung), względnie wyszkoleniu winni być poddani przede wszystkim ci chorzy i okaleczeni, których zdolność zarobkowania została naruszona wskutek 1) okaleczenia (n. p. utrata ręki lub nogi, spowodowana zranieniem, odmrożeniem lub wypadkiem i t. p.), 2) ubezwładnienia (paraliż), 3) sztywności stawów, lub wreszcie 4) innych następstw zranienia, następnie ci, których zdolność zarobkowania doznała uszczerbku wskutek choroby wewnętrznej, jak 5) tuberkuł, 6) kataru szczytów płucnych, 7) chorób naczyń obiegowych, 8) chorób systemu nerwowego, 9) chorób organów pokarmowych, oraz 10) chorób organów ruchu jak reumatyzm, zapalenie stawów i t. d.

Uzupełniające leczenie i wyszkolenie zawodowe ma się z zasady odbywać w kraju, w którym znajduje się gmina przynależności, względnie poprzedniego stałego pobytu pacjenta, niemniej należałoby mu następnie znaleźć tam możliwość zarobkowania. Wyjątki dopuszczalne są wówczas, jeśli wspomniany kraj dotknięty jest inwazyją nieprzyjacielską, względnie w tym kraju brak warunków koniecznego w danym wypadku specjalnego leczenia lub zawodowego wyszkolenia.

*Zawodowe kształcenie inwalidów**)*

Do zadań opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami, należy urządzenie szkół celem kształcenia in-

*) Wydało ministerstwo wojny łącznie z poprzednio podanem rozporządzeniem. Po niemiecku: Weisungen an alle Militärkommanden, betreffend die unter Mitwirkung der Zivilstaatsverwaltung, beziehungsweise der Fürsorgeaktionen, durchzuführende Nachbehandlung von Kriegsbeschädigten. Pierwotnie te wskazówki odnosiły się tylko do okaleczonych, później rozszerzono je także na chorych żołnierzy.

***) Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1915 r. L. 9389.

walidów w zawodzie, jaki mogą wykonywać ze względu na ich stan. W tym względzie ustanowiono następujące wytyczne:

Do zawodowego kształcenia inwalidów ma służyć podlegające ministerstwu robót publicznych szkolnictwo przemysłowe, urząd popierania przemysłu, instytuty technologiczne (popierania przemysłu), i szereg niepaństwowych przemysłowych zakładów naukowych.

Te zakłady działają bezpłatnie i w dwóch głównie kierunkach: a) aby tych inwalidów, którzy wskutek choroby lub okaleczenia nie mogą bezpośrednio powrócić do dawnego zawodu, uczynić znowu zdolnymi do zarobkowania w dawnym zawodzie przy pomocy odpowiedniego wykształcenia zawodowego.

Baczną uwagę zwracać należy na w danym przemyśle spotykaną względnie możliwą specjalizację pracy, niemniej uwzględniać indywidualną fizyczną zdolność, oraz osobiste życzenia i ambicje inwalidy, którego należy kształcić ewentualnie tylko w jednym specjalnym kierunku danego zawodu.

Wedle możliwości należy łączyć inwalidów, potrzebujących identycznego wykształcenia, w grupy, co jednak nie wyklucza w razie potrzeby indywidualnego nauczania.

b) aby zgodnie z życzeniem względnie potrzebą przygotowano — w wypadkach, w których powrót do dawnego zawodu stał się niemożliwym — inwalidę do pracy w nowym zawodzie przemysłowym, który winien być wedle możliwości pokrewny dotychczasowemu.

W tym wypadku potrzebne będzie z reguły dłuższe, szersze i intensywniejsze przygotowanie, także w kierunku teoretycznym, do czego nadają się szczególnie przemysłowe zakłady naukowe, tem więcej, że trudno żądać lub oczekiwać od inwalidów ukończenia normalnego czasu nauki.

Rzeczą czynników ku temu powołanych będzie usunąć ewentualne trudności i przeszkody natury prawno-przemysłowej. Także w tych przypadkach wskazane

będzie łączenie inwalidów w grupy według poszczególnych zawodów.

Jeśli niemożliwe jest praktyczne zajęcie w pracowni, to przy istniejących kwalifikacjach, może być wzięte pod rozwagę kształcenie w czynnościach biurowych, w rysunkach i t. p., czy to drogą nauki indywidualnej, czy też na odpowiednio zorganizowanych kursach.

Mających się kształcić w poprzednio oznaczonych instytucjach względnie przemysłowych zakładach szkolnych inwalidów, kwalifikują z natury rzeczy przede wszystkim szpitale, zakłady ortopedyczne, oraz domy rekonwalescentów. Lekarz i zwierzchnik szpitala zetkną się bliżej z inwalidami, którzy należą do stanu przemysłowego, i omówią z nimi sprawę przyszłych sposobów zarobkowania i wykonywania zawodu. Ci funkcjonariusze będą zasięgać opinii doświadczonych w dziedzinie przemysłowo-technicznej mężów zaufania, ustanowionych przez ministerstwo robót publicznych. Z istoty rzeczy wynika, że za wskaźnik w wyborze przyszłego zawodu i potrzebnego doń wykształcenia, służyć będzie obecny stan fizyczny i przypuszczalna przyszła zdolność fizyczna. W ten sposób dozna rozstrzygnięcia kwestya wyboru instytucji względnie zakładu naukowego, co zgłasza się właściwej »Krajowej komisji.«

Jeśli w szpitalach i t. p. obok właściwego leczenia możliwe jest wstępne przygotowanie inwalidy pod względem zawodowym, (np. ćwiczenia w używaniu narzędzi), to należy z tej sposobności korzystać w szczególności odnośnie do tych inwalidów, których dalsze kształcenie zawodowe wchodzi w rachubę. Inwalidzi, którzy opuścili już szpitale, są superarbitrowani i prawdopodobnie przebywają w domu, mogą również korzystać ze szkół dla inwalidów.

Przy skierowywaniu do szkół lub zakładów należy wedle możliwości brać wzgląd na język ojczysty inwalidy i jego poprzednie miejsce zamieszkania.

Przydzielanie inwalidów do odpowiedniej szkoły lub zakładu ma zainicjować ta «Komisya krajowa», na której obszarze znajduje się dana szkoła lub zakład, a to po uprzednim zasięgnięciu zezwolenia ministerstwa robót publicznych, które z reguły zastępować będzie mąż zaufania.

Po skończonem wykształceniu inwalidy, które uczyni go zdolnym do zarobkowania w dawnym lub nowym zawodzie, zakład winien postarać się dla niego o zajęcie, a to wedle możliwości wśród dawnego otoczenia a nawet w dawnym miejscu pracy.

*Organizacya pośrednictwa pracy dla inwalidów. *)*

Zwolnienie od służby wojskowej i powrót do domu znacznej liczby ludzi, którzy stali się inwalidami lub których zdolność zarobkowania doznała uszczuplenia, stanowią dla administracyi państwa wielkie zagadnienie i zadanie. Przedewszystkiem należy tym ludziom — skoro tylko wyjdą z pod opieki lekarskiej — przysporzyć możliwość zarobkowania, któreby stanowiło podstawę ich gospodarczego bytu, wzmocniło wiarę we własne siły i wpłynęło dodatnio na ich stan psychiczny i fizyczny. W ten sposób możliwość zarobkowania usuwałaby z biegiem czasu początkowe zapory i trudności i umożliwiałaby inwalidom powrót do udziału w życiu społecznem i gospodarczem.

Dla spraw pośrednictwa pracy w czasie wojny, powołuje się do życia organizację wojenną pośrednictwa pracy (Kriegsorganisation der Arbeitsvermittlung), a to drogą rzeszenia istniejących już w tej dziedzinie publicznych, względnie prywatno-humanitarnych instytucyi,

*) Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1915 r. L: 33,547.

Do tego rozporządzenia załączono na wzór zasady oficjalnej krajowej instytucyi pośrednictwa pracy dla inwalidów w Dolnej Austrii, oraz instrukcję służbową tej organizacyi.

której to organizacyi wojennej powierza się pośrednictwo pracy dla inwalidów. Taka organizacya będzie mogła jednak tylko wówczas spełnić swe zadanie, jeżeli znajdzie poparcie sfer przedsiębiorców, którzy mogą zatrudniać inwalidów, jakoteż świata robotniczego, a to ze względu na przyszły stosunek robotników o pełnej, a uszczuplonej zdolności zarobkowania. Tym specjalnym zadaniem będzie mogła najlepiej sprostać bezpartyjna, oficjalna organizacya, traktująca równą miarą wszystkich inwalidów, oraz bacząca, by ogólny rynek podaży pracy nie odczuwał ujemnie przysparzania inwalidom sposobności zarobkowania. Współdziałanie sfer przedsiębiorców rolniczych, kupieckich i przemysłowych, oraz wolnych zawodów, wreszcie świata robotniczego z wojenną organizacyą pośrednictwa pracy, będzie mogło mieć miejsce w ten sposób, że wymienione czynniki będą wysyłały przedstawicieli do jej zarządu (kuratoryi).

Organizacya wojenna działa w porozumieniu z Krajową komisją opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami. Do zakresu działania wojennej organizacyi należy w szczególności «tworzenie rezerwoaru» i ewidencya wolnych miejsc pracy, nadających się względnie specjalnie zastrzeżonych dla inwalidów, pośredniczenie w nadawaniu tych miejsc inwalidom, inicjowanie i przeprowadzanie akcji, zmierzających do rozszerzania pola pracy inwalidów (jak powoływanie do życia specjalnych przedsiębiorstw czy warsztatów, przyznawanie dostaw państwowych przedsiębiorstwom, zatrudniającym inwalidów i t. p.), wreszcie wspieranie inwalidów w czasie przejściowym, to znaczy, dopóki nie znajdą zarobku.

Oficjalny charakter pośrednictwa pracy dla inwalidów ma się ujawniać w ten sposób, że kierownika oficjalnej krajowej instytucyi pośrednictwa mianuje krajowa władza polityczna (namiestnictwo), że instytucya ta podlega namiestnictwu, oraz że skład personalu podlega jego zatwierdzeniu. Jeżeli pośrednictwem pracy dla inwalidów zajmują się już inne prywatno-humanitarne czyn-

niki, należy je przyłączyć do oficjalnej krajowej instytucji, względnie rozwiązać i połączyć ich działalność z działalnością oficjalnej krajowej instytucji, tak, aby pośrednictwo pracy dla inwalidów było zupełnie scentralizowane w ręku oficjalnych instytucji i nie podlegało wpływowi partyjnym. Gdyby pośrednictwo pracy dla inwalidów powierzono jakiejś już istniejącej instytucji nieoficjalnej, to winnaby ona powołać do życia specjalny oddział dla inwalidów, który będzie podlegał kierownictwu oficjalnej instytucji krajowej. Poza poprzednio wyszczególnionymi zastrzeżeniami, ma być akcja pośrednictwa pracy dla inwalidów w poszczególnych krajach zastosowana do lokalnych warunków.

*Uzupełniająca leczenie i zawodowe szkolenie chorych lub
okaleczonych osób wojskowych.*)*

Cesarskim rozporządzeniem upoważniono rząd do wydania zarządzeń, by wojskowi i powołani na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych,—którzy w czasie obecnej wojny ponieśli uszczerbek na zdrowiu, a to wskutek rany odniesionej przed nieprzyjacielem lub wskutek innego powodu, wywołanego służbą, a którzy mogliby przy pomocy odpowiedniego leczenia lub szkolenia odzyskać całkowicie względnie częściowo możliwość cywilnego zarobkowania, — byli poddani odpowiedniemu leczeniu (Heilbehandlung), oraz by im na podstawie praktycznego wyszkolenia przywrócono możliwość zarobkowania w dawnym lub nowym zawodzie. (Wobec późniejszego rozszerzenia akcji opieki także na inwalidów, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu wskutek choroby wewnętrznej, niniejsze rozporządzenie odnosi się niewątpliwie także i do nich. Uwaga autora).

*) Rozporządzenie cesarskie z dnia 29 sierpnia 1915 r. L. 260 dz. u. p. po niemiecku: Kaiserliche Verordnung betreffend die ärztliche Nachbehandlung und praktische Schulung der kranken oder verwundeten Militärpersonen.

Żołnierzy, którzy nie poddają się tej opiece (leczeniu i szkoleniu), lub jej wyniki rozmyślnie przewlekają względnie unicestwiają, można pozbawić prawa do zaopatrzenia (renty, zapomóg), o ile nie wysłużyli czynnie 10 lat.

Na podstawie tego upoważnienia, ogłoszono*) pewne — nic nowego nie zawierające — szczegóły o uzupełniającem leczeniu i praktycznem szkoleniu, a w szczególności kto mu podlega i gdzie ono winno się odbywać.

Okaleczeni lub ubezwładnieni (sparaliżowani), którzy potrzebują sztucznych członków (protez), lub innych ortopedycznych środków pomocniczych, otrzymają je bezpłatnie.

Jeżeli żołnierz nie chce się poddać uzupełniającemu leczeniu lub wyszkoleniu ma być przedstawiony specjalnej komisji. Jeżeli także wbrew uznaniu komisji żołnierz nie chce się poddać uzupełniającemu leczeniu czy szkoleniu, lub je następnie przewleka względnie unicestwia, naraża się na ewentualność częściowej lub całkowitej utraty zaopatrzenia. Skład tych komisji jest w rozporządzeniu unormowany.

*Opieka nad inwalidami, pochodzącymi z krajów, w których niepowołano jeszcze do życia Krajowych komisji opieki**)*

Zainicyowanej i rozpoczętej państwowej opieki nad powracającymi z wojny rannymi i chorymi żołnierzami nie można z natury rzeczy przeprowadzić, i to albo wcale, albo też nie w całej pełni, w krajach, stanowiących teren operacji wojennych, bądź bezpośrednio dotkniętych wypadkami wojennymi, między innymi w Galicyi.

Powoływanie do życia akcji opieki w tych krajach będzie się wszędzie odbywało w miarę rozwoju tamtejszych stosunków.

*) Rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej w porozumieniu z innymi interesowanymi ministerstwami z dnia 6 września 1915 r. L: 261 dz. u. p.

***) Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 września 1915 r. L: 18056.

Akcya będzie postępowała stopniowo, a to zwłaszcza ze względu na trudności, jakie będą miały do pokonania tamtejsze instytucje co do kosztów opieki, których pokrywanie do nich w zasadzie należy. Środków tych dostarczy na razie rząd z oddanych mu do dyspozycji składek. Ponadto polecono Kraj. komisjom, ustanowionym w innych krajach koronnych, by przyjmowały galicyjskich inwalidów w swą opiekę. O ile koszty tej opieki nie byłyby w zupełności pokryte przez wojsko, względnie w inny sposób, należy się w tej sprawie odnosić do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zaopatrywanie inwalidów w protezy.)*

Oficerowie i żołnierze, którzy na wojnie doznali uszkodzeń cielesnych, otrzymują potrzebne im sztuczne członki (protezy), ortopedyczne aparaty oraz specjalne bandaże bezpłatnie. Zarząd wojskowy ponosi z własnych funduszy koszty z reguły do wysokości 250 koron od osoby. Przyznanie w poszczególnych wypadkach wyższego wydatku jest przewidziane. Ministerstwo wojny wydało ściśle polecenia, aby okaleczeni otrzymywali protezy pod każdym względem możliwie najdoskonalsze.

Podane powyżej rozporządzenia i zarządzenia zawierają ponadto liczne szczegóły, odnoszące się do administracji i spraw czysto wewnętrznych, wzajemnego stosunku poszczególnych instytucji, składu i zakresu ich działania, pokrywania ich wydatków i t. p. W niniejszem wydawnictwie, posiadającym charakter informacyjny, i przeznaczonem przede wszystkim dla szerszych sfer społeczeństwa, nie mogliśmy tych szczegółów uwzględnić. Dla interesujących się nimi, przytoczyliśmy wszędzie dokładne daty, umożliwiające łatwe odnalezienie pełnego tekstu danego rozporządzenia czy zarządzenia.

*) Rozporządzenia ministerstwa wojny z dnia 23 listopada 1914 roku L: A. 14—12.258, oraz z dnia 24 kwietnia 1915 r. L: A. 14—8.781.

Przyszłe ukształtowanie kwestyi inwalidów

Gdy dotychczas zaopatrzenie inwalidów polegało na przyznawaniu zupełnie niezdolnym do jakiegokolwiek zarobkowania żołnierzom renty, względnie w szczególnie ciężkich wypadkach miejsca w wojskowym domu inwalidów, oraz ewentualnie w obu wypadkach także dodatku za rany, to w przyszłości przybierze kwestya zaopatrzenia inwalidów zupełnie odmienną formę i treść. Poprzednio wspomniane świadczenia państwa mają stanowić odtąd jedynie część zaopatrzenia, i to mniej ważną, gdyż punkt ciężkości zaopatrzenia przesuwają się na przywrócenie inwalidom możliwości pracy i zarobkowania. Ponadto zauważyć należy, że krąg uprawnionych do zaopatrzenia dozna znacznego rozszerzenia, albowiem ubytek zdolności zarobkowania, wynoszący ponad 20 procent uzasadniać będzie w przyszłości (i po części już obecnie uzasadnia) to prawo.

Do osiągnięcia powyższego celu zmierza w ostatnich dopiero czasach skonstruowana i wszczęta akcja opieki nad inwalidami, będącej niejako — jak to już wspomniano — łańcuchem, składającym się z poszczególnych ogniw, z których każde stanowi pewne stadyum na drodze do uczynienia z inwalidy pożytecznego członka gospodarstwa społecznego. Poszczególnymi ogniskami akcji opieki nad inwalidami byłyby:

- 1) Uzupełniające leczenie
- 2) Ustalanie przyszłego źródła zarobkowania

- 3) Wyszkolenie zawodowe
- 4) Pośrednictwo pracy*)

Uzupełniające leczenie

Uzupełniające leczenie (Nachheilung) jest częścią uzupełniającego zajęcia się okaleczonym czy chorym (Nachbehandlung), którego drugą częścią jest wyszkolenie zawodowe.

Uzupełniające leczenie zmierza do przywrócenia inwalidzie w możliwie najszerszym zakresie dawnego stanu zdrowia i warunków fizycznych. Zasadą jest, aby dopóty nie superarbitrować i zwalniać z wojska żołnierzy, potrzebujących sztucznych członków, lub w inny sposób pozbawionych możliwości zarobkowania, dopóki nie zostaną poddani uzupełniającemu leczeniu, któreby przywróciło, względnie wzmogło ich zdolność pracy. Temu prawu korzystania z uzupełniającego leczenia, odpowiada po stronie inwalidy poniekąd obowiązek poddania się tym zabiegom, gdyż w przeciwnym razie grozi mu utrata renty. Uzupełniające leczenie ma być skuteczniejsze w możliwie doskonale urządzonych i wyposażonych lecznicach, domach dla rekonwalescentów, miejscach kąpielowych i t. p., zwłaszcza specjalnie dla danej choroby czy uszkodzenia cielesnego się nadających, oraz w miarę możliwości istniejących w kraju ojczystym.

Szczególnej aktualności nabrała sprawa protez. Z inicjatywy Eksc. dra Exnera powstało stowarzyszenie p. t. »Technika inwalidów«, które zajmuje się samo i popiera wszystkie usiłowania w dziedzinie stosowania protez. Stowarzyszenie to powołało do życia stację doświadczalną i naukową, w której wyrabia się wzo-

*) Państwowa opieka nad inwalidami w Bawarii przewiduje ponadto t. zw. Anstaltspflege, polegającą na umieszczeniu inwalidów w przytułkach, skoro wycofają się z biegiem czasu z życia zawodowego. W naszym ustroju byłoby to piąte ogniwo (stadium) opieki nad inwalidami.

rowe protezy, mające przywrócić inwalidzie nietylko dawną możność pracy, lecz także dawną swobodę poruszania się, oraz dawny wygląd. Wspomniana stacya urzędu kursy, na których bandażyści i inne pokrewne zawody uczą się wyrobu protez. Absolwenci tych kursów będą nietylko sami zajmowali się wyrabianiem sztucznych członków, lecz będą kształcili szersze koła nadających się do tej gałęzi wytwórstwa. W najbliższym już czasie powstaje zakład wyrobu protez w Krakowie, we Lwowie (w instytucie technologicznym izby handlowej i przemysłowej), oraz w Kamińsku (Królestwo Polskie) specjalnie dla Legionistów - inwalidów. Wyrób i stosowanie protez doszły już do takiej doskonałości, że coraz liczniej podnoszą się głosy przeciw urządzaniu n. p. odrębnych szkół dla jednorękich, a raczej za wyzosażeniem takiego inwalidy w drugą sztuczną rękę, któraby umożliwiała mu wydatniejszą pracę obu rękoma (ewentualnie przy pomocy specjalnie skonstruowanych narzędzi), i nadawała dawny wygląd. Protezy miałyby tedy do spełnienia cel mechaniczny (wykonywanie pracy), kinetyczny (możność i swoboda ruchów), oraz kosmetyczny (dawny wygląd). Koszty zaopatrywania okaleczonych żołnierzy w protezy, ponosi — jak to już poprzednio wspomniano — skarb wojskowy.

Ustalanie przyszłego źródła zarobkowania

Z chwilą, kiedy chory czy okaleczony znajdzie się w takim już stanie zdrowia, że możliwe jest ocenienie jego przyszłej zdolności fizycznej i warunków podjęcia pracy zarobkowej, winno mieć miejsce ustalenie źródła przyszłego zarobkowania inwalidy.

Przedewszystkiem będzie się z reguły nasuwała kwestya, czy inwalida będzie mógł wykonywać dawny swój

zawód, a wrazie twierdzącym pod jakimi zastrzeżeniami, względnie czy będzie musiał przejść do innego, nowego zawodu, a w tym wypadku do jakiego. Rozwiązaniem tych kwestyi ma się zajmować lekarz i zwierzchnik szpitala, a to przy pomocy ludzi, doświadczonych w dziedzinie przemysłowo-technicznej.

W wypadkach, w których powrót do dawnego zawodu okaże się możliwy, należałoby w pierwszym rzędzie wziąć pod uwagę, czy inwalida mógłby podjąć na powrót pracę—bezpośrednio, czy też dopiero na podstawie pewnych zabiegów, któreby w tym celu miały być zastosowane. W pierwszym wypadku opieka nad inwalidą obejmowałaby jeszcze przysporzenie mu możliwości zarobkowania, o czem szerzej w rozdziale p. t. «Pośrednictwo pracy». Natomiast w drugim wypadku, zajdzie potrzeba ustalenia, czy inwalida będzie mógł wykonywać wszystkie roboty, wchodzące w zakres jego zawodu, czy tylko pewne specjalne n. p. lżejsze, wygodniejsze i t. p., następnie czy będzie mógł pracować w dawnych warunkach n. p. jak dotąd w fabryce, czy tylko w bardziej spokojnym warsztacie i t. p., wreszcie czy będzie mógł pracować przy pomocy dotychczasowych narzędzi, czy jedynie przy pomocy specjalnie dla niego skonstruowanych n. p. z powodu dotkliwszego okaleczenia prawej ręki i t. p. O ileby inwalida nie mógł wykonywać wszystkich robót, wchodzących w zakres jego zawodu, to musiałby się wyspecjalizować do możliwych granic w jednym czy więcej kierunkach tego zawodu, by stał się poszukiwanym i dobrze płatnym pracownikiem. Zmiana dotychczasowych warunków pracy może polegać na zamianie miejsca w wielkiem przedsiębiorstwie, wymagającym znaczniejszej ruchliwości i sprawności na miejsce w warsztacie, gdzie praca odbywa się zazwyczaj spokojniej i bez natężania nerwów. W niektórych wypadkach, a to zwłaszcza inwalidzi, którzy przebyli choroby wewnętrzne (serce, płuca, reumatyzm i t. p.) będą mogli szukać zajęcia wyłącznie

w przedsiębiorstwach, przestrzegających pewnych norm higieny, i to pod względem opalania, wietrzenia, uregulowanego czasu pracy, przerw w robocie i t. p. W innych znowu wypadkach, inwalida będzie mógł w przyszłości przebywać w pracowni, posiadającej dobre światło, względnie będzie mógł pracować tylko w pozycji siedzącej i t. d. Co się tyczy wreszcie kwestyi narzędzi, to należałoby przede wszystkim zaznaczyć, że w tej dziedzinie istnieją poniekąd dwie teorie. Pierwsza (t. zw. wiedeńska) przemawia za konstruowaniem dla inwalidów specjalnych narzędzi, dostosowanych ściśle do rodzaju okaleczenia, natomiast druga (t. zw. norymberska) jest zapatrywania, że należy wpływać na inwalidę, by własną intuicyą i sprytem nabrał wprawy w używaniu dotychczasowych, normalnych narzędzi, Zwolennicy ostatnio wspomnianej teorii wskazują, że inwalidzie utrudnia się w praktyce zarobkowanie, skoro się go skazuje na posługiwanie się specjalnie, często kunsztownie skonstruowanemi narzędziami, które ponadto mogą łatwo ulegać zepsuciu, co może powodować dłuższą przerwę w pracy.

Jeżeli powrót do dawnego zawodu okaże się niemożliwy — kwestya przyszłego źródła zarobkowania inwalidy przedstawia się znacznie trudniej. Do poprzednio wspomnianych okoliczności przybywa bowiem jeszcze dalszy moment: wybór nowego zawodu. Trudności pod tym względem wynikają z szeregu okoliczności, a zwłaszcza ponieważ mający rozpocząć nowy zawód jest już dorosłym człowiekiem, oraz jego siły i zdolność fizyczna, a często i umysłowa są nadwyreżone. Jeżeli do tych trudności przybędzie jeszcze dotkliwe okaleczenie, n. p. utrata lub ubezwładnienie rąk, szczupła inteligencya i t. p. — to wówczas wybór nowego zawodu nie będzie łatwy.

Przypatrzmy się jak kwestya nowego źródła zarobkowania będzie się przedstawiała w praktyce. Najłatwiej stosunkowo dałaby się kwestya wówczas rozwiązać, jeżeli inwalida pochodzi ze wsi, zwłaszcza jeżeli posiada tam

rodzinę. W tym wypadku szłoby o wpłynięcie na niego, by osiadł na stałe na wsi, oraz skłonienie jego rodziny, by go przyjęła i wyznaczyła pewien zakres działania i źródło dochodów. Zależnie od stosunków, inwalida mógłby udać się na wieś bezpośrednio po wyleczeniu, względnie mógłby przedtem jeszcze nabyć zawodowych wiadomości z zakresu sadownictwa, pszczelnictwa i t. p., o czem szerzej mowa w rozdziale p. t. «Wyszkolenie zawodowe». Już trudniej przedstawia się sprawa, jeżeli taki inwalida nie ma punktu zaczepienia o wieś, a pobyt jego na wsi byłby wskazany bądź ze względu na jego stan zdrowia, bądź z uwagi na jedyną dla niego możliwość pracy w jednej z gałęzi rolnictwa lub przemysłu rolniczego. Mimo to jednak dążenie osiedlania inwalidów na roli, względnie umieszczanie ich w gospodarstwie rolnem w różnym charakterze posiada bardzo licznych zwolenników.

Jeżeli natomiast inwalida n. p. ze stanu przemysłowego chciałby pracować nadal w przemyśle, jednakowoż w innym, aniżeli dotychczas zawodzie, wówczas będzie musiał być brany wzgląd nie tylko na jego fizyczne warunki, lecz także na jego kwalifikacje zawodowe oraz na obowiązujące zasady prawa przemysłowego. Pod tym znowu względem nie będą zachodziły trudności (poza koniecznością nabycia zawodowych i kupieckich wiadomości, oraz rozporządzaniem odpowiednimi funduszami), jeśli inwalida zamierza wykonywać t. zw. przemysł wolny (n. p. handel), do którego rozpoczęcia nie potrzeba żadnych kwalifikacji przemysłowo-prawnych. Inaczej ma się rzecz, jeżeli inwalida zamierza przejść z jednego t. zw. przemysłu rękodzielniczego, którego rozpoczęcie zależne jest od wykazania się ustawą przepisany dowodem uzdolnienia, do innego zawodu rękodzielniczego. N. p. kowal, nie mogąc wykonywać więcej tego ciężkiego zawodu, pragnie wyzyskać znajomość obchodzenia się z żelazem i przejść do lżejszego zawodu ślusarskiego i t. p. Z różnych stron podnoszą się coraz liczniej głosy, aby

obecnie obowiązujące pod tym względem surowe postanowienia ustawy przemysłowej doznały znacznego złagodzenia, co by umożliwiło łatwe przejście z jednego pokrewnego względnie zbliżonego rękodziela do innego. Jeszcze trudniej ma się rzecz pod względem prawnoprzemysłowym, jeżeli inwalida zamierzałby zamienić wykonywanie dawnego zawodu na wykonywanie innego, pierwszemu zupełnie obcego n. p. przejść z ciężkiego zawodu blacharza, czy kołodzieja do znacznie lżejszego introligatorstwa, czy koszykarstwa, względnie, jeśliby inwalida, który dotąd nie był rękodzielnikiem zamierzał zarobkować w lekkim zawodzie n. p. szcztokarskim. W licznych broszurach i artykułach przytoczone są te właśnie zarobkowości, jako szczególnie nadające się dla inwalidów ze względu na łatwość ich wyuczenia się i wykonywania. Jednakowoż obecnie jeszcze istnieją w tym wypadku zasadnicze trudności pod względem prawnoprzemysłowym. Nieporozumienie pod tym względem wprowadzają ogłoszenia o szkołach i kursach, urządzanych dla inwalidów, których celem nie jest przyspasabianie «nowych» ludzi do wspomnianych poprzednio zawodów przemysłowych, lecz są one z reguły przeznaczone do wykszolenia przemysłowców, którzy stali się inwalidami, a to celem umożliwienia im wykonywania dawnego zawodu mimo zmienionych warunków fizycznych, Niewątpliwie jednak obecnie obowiązująca ustawa przemysłowa dozna daleko idących zmian, ułatwiających inwalidom w liberalniejszy sposób przemysłowe zarobkowanie.

Niemniej często spotykamy się z zapatrywaniem, by inteligentnych inwalidów kształcono na pracowników biurowych i kancelaryjnych, jako piszących na maszynie, buchalterów, rysowników i t. p. Równocześnie zazwyczaj łączy się słusznie z tem zapatrywaniem nadzieja, że państwo zatrudni wielu inwalidów w urzędach. Niewątpliwie tak będzie (już obecnie n. p. krakowski sąd cywilny urządza dla inwalidów wojskowych sześćcio ty-

godniowy kurs, celem wykształcenia ich na pomocników kancelaryjnych), jednakowoż nie wszyscy reflektanci znajdują—o ile można przewidzieć—zajęcie w charakterze państwowych funkcjonariuszów biurowych, i będą temsamem skazani na posady prywatne. Ze strony jednak urzędników prywatnych podnoszą się już obecnie głosy, przemawiające przeciw uwzględnianiu na większą skalę inwalidów, i uzasadniające swe stanowisko ujemnym wpływem na warunki bytu ogółu urzędników prywatnych, jakiby w danym wypadku nie dał się uniknąć. Okoliczność ta winna tedy — zdaniem sfer interesowanych — być brana pod uwagę przez współdziałających przy ustalaniu przyszłego źródła zarobkowania inwalidów.

Powyższe uwagi mają na celu wskazać, że przy ustalaniu przyszłego zarobkowania inwalidy będą wchodzić w rachubę nie tylko jego osobiste warunki fizyczne i zdolność pracy, lecz także cały szereg okoliczności zewnętrznych. Z tego względu kwestya w niniejszym rozdziale omawiana nie jest łatwa, i wymaga od ludzi, powołanych do ustalania przyszłego źródła zarobkowania inwalidów znacznego zasobu wiadomości, doświadczenia i oryentacyi.

W zachodnich krajach koronnych austriackich, oraz w państwie niemieckiem (mimo, że w tem ostatniem przejście z jednego przemysłu do innego nie przedstawia z reguły trudności) objawia się—jak to już wspomnieliśmy — coraz wyraźniej dążenie umieszczania inwalidów w gospodarstwach rolnych, a zwłaszcza w mleczarstwie, sadownictwie, ogrodnictwie, pszczelnictwie i t. d. Niemniej żywo omawiana jest tam kwestya osadzania inwalidów na wydzielonym im gruncie (Siedlung, Invalidenkolonien, Kriegerheimstätten), gdzieby utrzymywali się z plonów własnego gospodarstwa, uzupełniając te dochody ewentualnie innym zarobkiem jak n. p. szewstwem, krawiectwem i t. p.

Wyszkolenie zawodowe

To ogniwo opieki ma na celu przysposobienie inwalidy do wykonywania w dalszym ciągu swego dawnego zawodu, a to mimo zmienionej siły i warunków fizycznych, względnie zawodowe przysposobienie do nowego życia zarobkowego.

W niektórych wypadkach będzie możliwe, a nawet i wskazane, aby szkolenie zaczynało się już podczas pierwszego, względnie uzupełniającego leczenia, czy rekonwalescencji. To niejako przygotowawcze szkolenie miałoby z jednej strony na celu danie zajęcia człowiekowi, przyzwyczajonemu do pracy i czującemu się źle bez niej, ponadto w licznych wypadkach uzupełniającego ortopedycznego leczenia stosują niektóre zakłady zamiast aparatów (elektryzowanie, masaż, ćwiczenia ruchowe i t.p.) ćwiczenie inwalidów ze stanu przemysłowego lub rolniczego w używaniu narzędzi roboczych lub gospodarskich. Właściwe szkolenie zawodowe ma na ogół miejsce dopiero z chwilą ukończenia uzupełniającego leczenia.

W poprzednim już rozdziale wymieniliśmy zakłady, w których będzie mogło się odbywać zawodowe szkolenie inwalidów. W Galicyi będą nimi na razie państwowe szkoły przemysłowe, instytuty technologiczne (popierania przemysłu) oraz specjalne wojskowe szkoły dla inwalidów. Niewątpliwie i inne istniejące w Galicyi szkoły zawodowe, a zwłaszcza krajowe, będą służyły sprawie kształcenia inwalidów, skoro tylko akcja opieki nad inwalidami zostanie zorganizowana. W innych krajach koronnych liczba szkół i kursów dla inwalidów jest już obecnie bardzo znaczna i obejmuje różnorodne gałęzie zarobkowania. Inwalidzi mają do tych szkół ułatwiony dostęp, (nie obowiązują ich bowiem normalne warunki przyjęcia), nie opłacają żadnego chesnego, i ponadto przez cały czas pobytu w szkole pozostają w stanie wojskowym (pobierają tedy żołd i utrzymanie). W tych szkołach in-

walidzi mają otrzymać zastosowane do ich przyszłego —już poprzednio ustalonego—zarobkowania, wykształcenie zawodowe, uwzględniające z jednej strony ich zdolność i warunki fizyczne, a z drugiej osiągnięcie możliwie największej sprawności i doskonałości w swym dawnym (czy też tylko jego części), względnie nowym zawodzie. Rząd pruski rozważa obecnie także kwestyę umieszczania inwalidów, w celu przyspożenia im lub wzmożenia ich wykształcenia zawodowego, u przedsiębiorców (fabrykantów, majstrów rękodzielniczych), którzyby pobierali premie w miarę wyników nauki.

Szkoły, kształtące inwalidów przewidują w głównej mierze szkolenie dotychczasowych przemysłowców, pracujących w gospodarstwie rolnem, jakoteż zawodową inteligencyę. Przemysłowcy kształcą się we wzorowych warsztatach, wyposażonych w nowoczesne przyrządy i narzędzia robocze, pracujący na roli na wolnem powietrzu, względnie w salach zaopatrzonych w narzędzia gospodarskie, wreszcie inteligencya zawodowa kształci się w pracach biurowych, a to w pisaniu na maszynie, książkowości, w pisaniu względnie rysowaniu lewą ręką i t. p. Głównem zadaniem szkoły czy kursów jest: dostosowanie obecnych warunków fizycznych inwalidy do wymogów zawodu, używanych w niem narzędzi, wykonywanych w jego zakresie praktyk i t. p., względnie naodwrot przystosowanie narzędzi, wyspecjalizowanie inwalidy w pewnym systemie lub kierunku pracy i t. p. stosownie do obecnych fizycznych warunków inwalidy. Nauka w tych szkołach obejmuje tak tych, którzy mogą pracować przy pomocy własnych członków (bądź wszystkich, bądź uszczuplonej liczby), jakoteż tych, którzy muszą posługiwać się protezami. Ponadto uczą szkoły wszystkich inwalidów naprawiania swych protez.

Istniejące szkoły i kursy urządzone są bądź według zawodów (przemysłowych, rolniczych, kancelaryjnych i t. p.), bądź według ułomności, jak dla jednorękich, ociemniałych, dotkniętych chorobą mózgu, mowy i t. p.

W Galicyi istnieją szkoły dla inwalidów na razie w Krakowie, ponadto odbywa się tam staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego kurs ekonomiczno-handlowy dla superarbitrowanych Legionistów, oraz zapowiadany jest kurs celem wykształcenia sądowych pomocników kancelaryjnych, na który znajdzie przyjęcie 30 Legionistów. Z nastaniem w Galicyi normalnych stosunków, liczba szkół i kursów dozna znacznego powiększenia. Specjalnie dla Legionistów istnieje szkoła dla superarbitrowanych inwalidów Kamińskiego w Królestwie polskiem, która posiada na razie dział mechaniczny, introligatorski oraz wyrobu protez.

Pośrednictwo pracy

Ostatnie to ogniwo w łańcuchu zabiegów, podejmowanych przez państwo i społeczeństwo na rzecz inwalidów jest niewątpliwie najtrudniejsze, albowiem zmierza do przysporzenia pracy ludziom o uszczuplonej z reguły sprawności fizycznej i zawodowej. Jest to jednakowoż na odwrót może najwdzięczniejsze zadanie w dziedzinie opieki nad inwalidami, gdyż pomyślnie jego rozwiązanie czyni z inwalidy napowrót pracownika, a więc użytecznego członka społeczeństwa. Wszystkie poprzednie ogniwa opieki (pierwsze leczenie—uzupełniające leczenie—ustalenie przyszłego źródła zarobkowania—wyszkolenie zawodowe) stanowią jedynie podstawę dla akcji pośrednictwa pracy, będącej ostatniem stadyum na drodze do przywrócenia inwalidzie możliwości pracy, a temsamem zdolności zarobkowania.

Jak już poprzednio wspomniano, cała akcja pośrednictwa pracy dla inwalidów ma spoczywać w ręku oficjalnych (urzędowych) instytucji. Czy ta koncepcja jest celowa — okaże przyszłość. Zanim zajmiemy się bliżej kwestyą pośrednictwa pracy dla inwalidów, zaznaczamy, że ona obejmuje znacznie szerszy zakres, aniżeli

liby z pojęcia „pośrednictwo pracy“ wynikało. Przyjęliśmy jednak to pojęcie na oznaczenie całej akcji przysparzania inwalidom pracy i zarobkowania, albowiem cała odnośna literatura i prawodawstwo posługują się tym terminem technicznym.

Skoro tedy inwalida stanie się zdolnym do wykonywania z powrotem swego dawnego zawodu, względnie do rozpoczęcia nowego zawodu, staje się aktualną kwestya przysporzenia mu pola pracy, któreby stanowiło dla niego zarazem źródło zarobkowania. Nie można zapoznawać, że rozwiązanie tej kwestyi — nie łatwej w normalnych czasach i w odniesieniu do normalnych ludzi — natrafi obecnie na nowe jeszcze trudności. Odnosi się to w szczególności do stosunków i warunków, panujących u nas.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na okoliczność, że nowoczesny ustrój każdego ogniska pracy bądź umysłowej, bądź fizycznej, dąży do osiągnięcia najwyższej sprawności. Ma to zwłaszcza miejsce w prywatnem wytwórstwie przemysłowem i rolniczem, które dążąc do uzyskania możliwie najmniejszymi wydatkami możliwie największych wyników, dobierają ludzi, stosują formy organizacyi, oraz używają środków roboczych, umożliwiających osiągnięcie najdalej idącej wydajności.

Następnie dobrą wolę przedsiębiorców, chętnych zresztą do zatrudniania inwalidów, będą kępowały często względy konkurencyjne, a to zwłaszcza wówczas, jeżeliby ze współzawodniczących ze sobą przedsiębiorstw, jedno miało zatrudniać znaczniejszą liczbę inwalidów, a drugie żadnego lub jedynie nieznaczną liczbę.

W dalszym ciągu przyplływ na rynek podaży pracy większej liczby ludzi o uszczuplonych warunkach fizycznych i zawodowych, nie pozostanie prawdopodobnie bez wpływu na stosunki na tym rynku panujące, i temsamem bez echa ze strony świata robotniczego.

Także nie łatwe będzie w praktyce indywidualizowanie każdego wypadku pośredniczenia w umieszczeniu

inwalidy. Jednakowoż ono jest konieczne, gdyż tylko wówczas spełni akcja pośrednictwa swe zadanie, jeżeli znajdzie dla inwalidy pracę na podstawie i wśród warunków, któreby mu umożliwiały stworzenie sobie z tej pracy stałego, a w każdym razie dłużej trwającego, dogodnego i dostatecznego źródła utrzymania. Wreszcie specjalnie w naszych stosunkach, z braku fabryk z jednej, a przeważającej większości warsztatów rękodzielniczych, nie zatrudniających wcale lub jednego pomocnika z drugiej strony, przyszłe zarobkowanie inwalidów, bądź w charakterze samodzielnych przedsiębiorców, bądź pomocników przemysłowych, będzie stanowiło trudne zagadnienie.

Do usunięcia względnie złagodzenia wspomnianych poprzednio trudności zmierza szereg inicjatyw i zabiegów. I tak przemawiają jedni, aby inwalidom powierzano te roboty, które dotąd wykonywali w przemyśle młodociani pracownicy od 14 do 16 lat. Zapotrzebowanie sił roboczych będzie po wojnie tak znaczne, że — zdaniem wnioskodawców — młodociani nie odczują konkurencji inwalidów. Inni znowu przemawiają za tem, aby inwalidom powierzano te roboty, które dotąd wykonywali pracownicy o znacznie większej sprawności, wskutek czego wydajność ich pracy nie była w całej pełni wykorzystywana. Ci więc robotnicy mogliby być w przyszłości używani do robót, wymagających znaczniejszej sprawności, zaś roboty, wymagające mniejszej sprawności, mogłyby być oddawane inwalidom do wykonywania. Jeszcze inni znowu przemawiają, aby w wypadkach, w którychby jakość i ilość roboty, wykonywanej przez robotnika o pełnej zdolności a inwalidę były jednakowe, dawano pierwszeństwo inwalidom i t. p. Niewątpliwie urzeczywistnienie tych zapatrywań rozszerzyłoby rynek pracy dla inwalidów, czy jednak nie zwęziłoby rynku pracy dla robotników, którzy zachowali pełną zdolność i wydajność pracy? Podobnie ma się rzecz z urzędnikami prywatnymi i innymi stanami, których warunki bytu za-

leżą w znacznej mierze od stosunku popytu i podaży pracy. W ostatnich czasach spotykamy liczne wezwania, skierowane do właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, by przyjmowali inwalidów. Jak wynika ze sprawozdania z posiedzenia (20 listopada 1915 r.) kuratorji państwowej instytucji pośrednictwa pracy we Wiedniu apele te odniosły skutek. I tak ze sfer przedsiębiorców wiedeńskich zgłoszono dotąd 10.000 miejsc dla inwalidów, z których część obsadzono. Do zakresu działania wspomnianej instytucji należy także—jak wskazuje jej instrukcja służbowa—wyrównywanie rynku pracy dla inwalidów w obrębie Dolnej Austrii, a zwłaszcza między miastem a wsią, następnie między tym a innymi krajami koronnymi.

Wszyscy przemawiają zgodnie za tem, że państwo ma przede wszystkim obowiązek zatrudniania inwalidów w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych. Mieliby być w przyszłości traktowani na wzór certyfikatystów. Państwo uczyni niezawodnie zadość tym postulatom. W ostatnich dniach zarządziło już ministerstwo skarbu, aby przy obsadzaniu składnic tytoniu i trafik uwzględniano przed innymi ubiegającymi się inwalidów. Ministerstwo kolei utworzyło dom rekonescentów dla kolejarzy, którzy ponieśli w wojnie uszczerbek na zdrowiu. Znajduje się tam także szkoła, kształcąca okaleczonych w pisaniu na maszynie, obsłudze urządzeń telegrafu i sygnałowych, stolarstwie, ślusarstwie i t. d. Szkoła ta zmierza do tego, aby wszyscy kolejarze mogli i nadal pozostać przy kolei, chociażby musieli załatwiać inne czynności. Również ministerstwo handlu wszczęło podobną akcyę na rzecz chorych i okaleczonych w wojnie funkcjonaryuszów pocztowych i t. p. Te specjalne, dla pewnych kategorii zawodowych powołane do życia zakłady sanitarne i szkoły spotkały się z bardzo przychylnem przyjęciem i oceną. Z wielu stron podnoszą się głosy, aby poszczególne, szersze gałęzie przemysłu i rolnictwa poszły tym śladem. Rząd i różne jego orga-

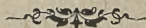
ny urządzają—jak to już poprzednio wspomniano—różne kursy, kształcące zwłaszcza oficerów i inteligentnych żołnierzy w licznych dziedzinach pracy bankowej, kancelaryjnej i t. p. Sami inwalidzi domagają się—jak to stwierdzają państwowe instytucje pośrednictwa pracy we Wiedniu, Pradze i Lincu — umieszczania ich na posadach państwowych, krajowych względnie gminnych, by mogli uzyskać z czasem stałe zaopatrzenie.

Na ogół przeważa zapatrywanie, że kwestya przysparzania inwalidom zajęcia i pracy dozna z biegiem czasu pomyślnego rozwiązania. Tylko w szczególnie ciężkich wypadkach (n.p. zupełna utrata wzroku lub obu rąk), umieszczenie inwalidy w jakimś przedsiębiorstwie nie dałoby się skutecznić. Jednakowoż nawet zupełnie ociemniałych kształcą niektóre szkoły w pisaniu na maszynie. Zajmujący się kwestyą inwalidów kładą szczególny nacisk na indywidualne traktowanie każdego z nich. Gdyby bowiem szkolono ich, bądź przydzielano do zajęć schematycznie n.p. według stopnia okaleczenia bez uwzględniania indywidualnych właściwości, zdolności, wydatności pracy, upodobań i t. p. nie osiągnięto by często zadowolenia pracodawcy lub pracobiorcy. W szczególności zaś dobre doświadczenia, czynione przez pracodawców z inwalidami, mogłyby przedewszystkiem przyczynić się do pomyślnego rozwiązania kwestyi ich zarobkowania. Pewną nagrodę dla pracodawców, zatrudniających inwalidów, miałoby ponadto stanowić udzielanie im w większej mierze zamówień na dostawy państwowe.

Jak już poprzednio zaznaczono, pojęcie «pośrednictwo pracy» nie wyczerpuje w zupełności kwestyi umożliwienia inwalidom powrotu do życia zarobkowego. Nie obejmuje ono bowiem samodzielnie zarobkujących, oraz takich, którym nie możnaby przysporzyć odpowiedniego zajęcia w miejscu ich przyszłego pobytu. Co się tyczy tych inwalidów, to miałby im być zapewniony udział w dostawach państwowych, i innych publicznych, któreby wykonywali w charakterze rękodzielników, cha-

łupników, czy robotników domowych. W jaki sposób dałyby się te zapatrywania urzeczywistnić w praktyce—okaże przyszłość.

Bardzo celową instytucję wprowadziło pruskie ministerstwo wojny. Ogłasza mianowicie peryodycznie wolne posady, o które się mogą ubiegać inwalidzi. Każdemu żołnierzowi, który opuszcza szeregi jako inwalida, mają władze wojskowe zwracać uwagę na to wydawnictwo. Otrzymują je wszystkie urzędy, zwierzchności gminne, instytucje opieki i t. p., do użytku interesowanych. O wydawanie podobnej publikacji na użytek Legionistów polskich czyni zabiegi wiedeńska Gospoda dla Legionistów.



Opieka społeczeństwa nad superarbitrowanymi Legionistami polskimi

Legioniści polscy posiadają prawo do korzystania w całej pełni z wszystkich instytucji i urzędzeń, zainicjowanych i powołanych do życia przez czynniki państwowe i wojskowe na rzecz inwalidów. Akcja państwa nie wystarcza jednak na powetowanie wszystkich szkód, jakie ponieśli, ponoszą i ponosić jeszcze będą walczący na swem zdrowiu. Wobec tego objawia się wszędzie żywe i ofiarne współdziałanie społeczeństwa. W szczególności na naszym społeczeństwie ciąży obowiązek zajęcia się losem i przyszłością z pomocą tym młodym żołnierzom, którzy stałą swych bagnatów wskrzesili sprawę polską i okupili głośne zwycięstwa ciężką chorobą lub kalectwem. Społeczeństwo winnoby tedy w poczuciu tego obowiązku uczynić wszystko, co tylko leży w jego mocy, aby ci młodzi bohaterowie nie popadli w nędzę, lub byli zdani na publiczną dobroczynność.

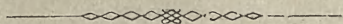
Państwo przyznaje zaopatrzenie jedynie tym byłym żołnierzom, którzy wskutek choroby czy okaleczenia stali się niezdolnymi do zarobkowania w przyszłości. Warunkiem tedy prawa do zaopatrzenia jest, aby choroba czy okaleczenie pozostawało w bezpośrednim stosunku do wojny, oraz aby żołnierz nie mógł swą pracą zarabiać na utrzymanie. W innym razie były żołnierz nie posiada prawa do zaopatrzenia. Jak doświadczenie, zdobyte w 16-tu miesiącach wojny, uczy, przeważna część Legionistów bywa zwalniana od dalszej służby wojskowej bez prawa do zaopatrzenia z funduszy państwowych. Już obecnie istnieje bardzo liczna rzesza superarbitrowanych Legionistów, którzy nie będąc (w pojęciu

ustawowem) inwalidami, nie pobierają żadnych świadczeń od państwa. Tymi zwłaszcza byłymi Legionistami winno być opiekować się społeczeństwo.

Opieka społeczeństwa nad superarbitrowanymi Legionistami, winnaby przede wszystkim umożliwić takiemu Legioniście zupełny powrót do zdrowia, a następnie ułatwić mu ustalenie bytu na przyszłość. Wielu Legionistom trzeba będzie umożliwić ukończenie studyów, względnie wyuczenie się jakiegoś zawodu. Te zadania, które gdzieindziej spełnia łącznie państwo i społeczeństwo na rzecz inwalidów, będzie musiało nasze społeczeństwo samo i własnymi tylko środkami spełnić wobec superarbitrowanych Legionistów, którym nie przysługuje prawo do zaopatrzenia ze strony państwa. Przede wszystkim tedy będzie rzeczą społeczeństwa zakładać i utrzymywać schroniska, w którychby byli Legioniści przychodzili do pełnego zdrowia, oraz przebywali przez czas pobieranej nauki szkolnej czy zawodowej, lub wreszcie dopóki by nie osiągnęli ze swej pracy takich dochodów, któreby im umożliwiały samodzielny byt. Na zakładanie i utrzymywanie takich schronisk (zwanym zależnie od przeznaczenia sanatoryjami, domami inwalidów), następnie na leczenie, żywienie i ubieranie, jakoteż na kształcenie bądź szkolne, bądź zawodowe umieszczonych w tych schroniskach byłych Legionistów, wreszcie na utrzymywanie ich aż do chwili dostatecznego zarobkowania — potrzebne są bardzo znaczne środki. A to tembardziej, że zajdzie niewątpliwie potrzeba zajmowania się większą liczbą ludzi, oraz utrzymywania schronisk w różnych miejscowościach, i to urządzonych i wyposażonych dla różnorodnych zadań i celów. Już obecnie istnieją liczne schroniska, a ponadto cały szereg innych instytucji o podobnym zakresie działania, zainicjowanych i powołanych do życia staraniem i nakładem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego oraz Lig kobiet tego Komitetu. Jednakowoż obecna liczba tych instytucji nie sprostą, jak to już dziś można przewidzieć,

przyszłej potrzebie. Z uwagi na tę okoliczność potrzebna jest dalsza inicjatywa w tym względzie, a przede wszystkim znaczne środki pieniężne. Że społeczeństwo nie opuści Legionistów w potrzebie, wskazuje dotychczasowa ofiarność, szłoby tedy o to, aby ta ofiarność nie tylko nie ustawała, lecz przeciwnie stawała się coraz wydatniejsza, a to równoległe z coraz bardziej wzmagającą się liczbą zwalnianych ze służby wojskowej Legionistów.

Aby jednak wszystkie starania i ofiary społeczeństwa osiągnęły możliwie najlepsze wyniki, byłaby pożądana pewna centralizacja. W jednym miejscu miałyby się zbiegać wszystkie nici, ono winnoby mieć ewidencję nad całokształtem opieki na rzecz byłych Legionistów (nieuprawnionych do zaopatrzenia państwowego), ono winnoby regulować i wydawać dyrektywy dalszej działalności, wreszcie winnoby zajmować się uzyskiwaniem u rządu i innych czynników publicznych środków materialnych, któreby uzupełniały ofiarność społeczeństwa. Autonomia instytucji lokalnych pozostałaby z natury rzeczy nienaruszona, a sprawa opieki zyskałaby wiele na jednolitości, gdyby wszystkie podejmowane w tej dziedzinie akcje nie szły, jak dotąd, luzem. Funkcję takiej centralnej instytucji objąłby istniejący z ramienia Naczelnego Komitetu Narodowego: «Komitet opieki nad byłymi Legionistami», który może już poszczycić się pięknymi wynikami swej działalności. Sprawami Legionistów - inwalidów (którym przysługuje zaopatrzenie państwowe) zajmował by się nadal Departament Wojskowy N. K. N., który pozostaje ze wspomnianym Komitetem opieki w ścisłym kontakcie. Scentralizowana opieka nad superarbitrowanymi mogłaby się oprzeć na poprzednio wyszczególnionych zasadach, względnie organizacji Srebrnego Krzyża.



LITERATURA:

- Dr. Wilhelm Exner:* Über die technische Invalidenfürsorge.
Dr. Gustaw Marchet: Die Versorgung der Kriegsinvaliden.
Dr. Siegfried Kraus: Die Kriegsinvaliden und der Staat.
Dr. Karl R. v. Frey: Entwurf eines Militär-Versorgungsgesetzes.
Dr. Richard Sudek: Arbeitsvermittlung an Kriegsinvalide.
Dr. Heinrich Rauchberg: Invalidenfürsorge und Sozialversicherung.
Dr. Rudolf Peerz: Unsere Sorge um die Kriegsinvaliden.
Dr. H. Salomon: Den Invaliden Heim und Werkstatt in Gartensiedlungen.
Dr. L. Künssberg: Lehr- und Lesebuch für Einarmige.
Dr. Konrad Biesalski: Die ethische und wirtschaftliche Bedeutung der Kriegs-
 krüppelfürsorge und ihre Organisation.
Dr. Konrad Biesalski: Die Fürsorge für unsere heimkehrende Krieger.
Hammerschmidt: Richtlinien zu einer organisierten Fürsorge für Kriegsverletzte.
Parst: Gesetzliche Kriegsfürsorge für Invaliden.
Gotter: Fürsorge für Kriegsbeschädigte.
Iwand: Die Einarmigen.
Salzmann: Der sorgenfreie Kriegsinvalide.
Silberstein: Kriegsinvalidenfürsorge.
Kunow: Unsere Invalidenversorgung.
Bierbaum: Unsere Invaliden.
Boehringcr: Die Unterbringung der Kriegsblinden.
Bonne: Heimstätten für unsere Helden.
Flemming: Wie Kriegsbeschädigte ihr Los verbessern können.
Leiske: Die gemeindliche Kriegshilfe im grosstädtischen Bodenkredit.
Lubahn: Krieger-Heimstätten.
Poppelreuter: Erfahrungen u. Anregungen zu e. Kopfschuss-Invalidenfürsorge.
Würtz: Beitrag zur Kriegskrüppelfürsorge.
H. Eile: Opieka nad Legionistami polskimi i ich rodzinami (III. Zaopatrzenie
 inwalidów).
 Gemeinde Wien: Kriegsfürsorge.
 Bayerische Kriegsinvalidenfürsorge.
 Zusammenstellung der für die Kriegsinvalidenfürsorge geschaffenen Einrich-
 tungen. (Nakład C. Heymann. Berlin).
 Allgemeine Verhaltensmassregeln und Belehrung für Invalide (Wydalo austr.
 ministerstwo wojny. 3 zeszyty).

Wydaawnictwa peryodyczne:

- Goniec polowy Legionów.
 Mitteilungen des Ministeriums des Innern über Fürsorge für Kriegsbeschädigte.
 Streffleurs Militärblatt.
 Deutsche Blätter für Kriegsverletzte. Mitteilungen aus dem gesammten Ge-
 biete der Fürsorge für Kriegsverletzte.
 Fürsorge für Kriegsteilnehmer. Zentralorgan f. d. Kriegsbeteiligten--Fürsorge.
 Anstellungsnachrichten für versorgungsberechtigte Militärpersonen.



